Nr. 127. Czwartek, 5 Czerwca 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów · we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego Antoniego Spędakowskiego z Tarnopola i Marcina Chorzemskiego z Sanoka do sądu krajowego we Lwowie; mianował zaś radcami sądu krajowego: Radcę prokuratoryi skarbu we Lwowie dr. Romualda Schuberta dla Lwowa; sędziów powiatowych Jana Wichańskiego w Baligrodzie dla Tarnopola; Edmunda Kolba w Dobromilu dla Kołomyi; Wiktora Władysława Franka w Szczercu dla Lwowa; Dominika z Ostrowa Drdackiego w Sokalu dla Sanoka; Piotra Juliana Naganowskiego w Stryju dla Tarnopola; sekretarza rady Jana Komarnickiego w Brzeżanach dla Brzeżan; zastępcę prokuratora państwa dr. Edwarda Sumpera we Lwowie dla Sanoka; zastępcę prokuratora państwa Hipolita Litwinowicza we Lwowie dla Przemyśla i sekretarza rady Józefa Howorkę we Lwowie dla Lwowa;

Zamianował dalej sekretarzami rady, sędziego powiat. Fryderyka Klossa w Skałacie, dla sądu krajowego we Lwowie, a sędziego powiat. Edwarda Hermanowicza w Lutowiskach, pełniącego obecnie służbę przy sądzie obwodowym w Samborze, dla sądu obwodowego w Brzeżanach; następnie zamianował sekretarzem-adjunktem rady, przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie, posiadającego tytuł i charakter sekretarza rady adjunkta sądowego dr. Lubina Bojarskiego we Lwowie; nakoniec sekretarzem rady przy sądzie krajowym we Lwowie, adjunkta sądowego Konstantego Koberweina we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Jana Surowieckiego z Białej i Oskara Wellesa z Bochni do Krakowa; Leona Mięsowicza z Brodów, Jana Pawłowskiego z Brzeżan, tudzież asystenta pocztowego Stanisława Kaczyńskiego z Jarosławia do Lwowa.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w mieście Grybowie (powiat grybowski) uchyla się tutejsze rozporządzenie z dnia 30 kwietnia b. r., l. 30.235, o ile takowe dotyczy wymienionej miejscowości, i zezwala się odbywać targi bydlęce, tudzież ładować i wyładowywać zwierzęta w stacyi kolejowej w Grybowie, przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie rozporządzeń, z tem nadmienieniem, że przy wywozie świń po za granice kraju, stosować należy postanowienia rozporządzenia ministeryalnego z dnia 8 grudnia 1889 Dz. u. p. Nr. 188.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 25 maja 1890 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 84. Cesarski patent z dnia 23 maja 1890 roku o rozwiązaniu sejmów Górnej Austryi, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Bukowiny, Morawii, Szląska i Vorarlbergu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca

W ciągu kilku ostatnich tygodni objawiły się we Francyi wybitniej dwie dążności, mianowicie: życzenie wzmocnienia stosunków wewnętrznych i ustalenia polityki pokojowej, co się manifestowało podczas ostatniej podróży prezydenta republiki, widoczną niechęcią dla tych głosów, któreby chciały utrzymać umysły w stanie rozgorączkowania dla polityki odwetu. Objawy te pozwalają reprezentacyi prawodawczej zajmować się gorliwiej sprawami i reformami wewnętrznemi. Przyczyniło się to także do wzmocnienia stanowiska gabinetu, który zwalczywszy dość groźne na pozór prądy ostatnich chwil, zyskał uznanie także sfer zachowawczych. Republikanie są zadowoleni, że uznanie to przyszło bez zachodów z ich strony, bez zobowiązania się ich do ustępstw dla konserwatystów. Przyszło zaś do tego dzięki taktyce p Constans. Zyskał on uznanie za ochronienie od wstrząśnień w maju, i za to, że nie dopuścił do rozpraw drażliwych nad instytucyą finansową: „Crédit foncier“. Wszystko to bowiem, co uczynił minister spraw wewnętrznych, było zdziałane w interesie obrony klas posiadających. Wobec tego nie mogli konserwatyści zachować się obojętnie i nie mogli poprzeć opozycyi radykalnej, która gotowa była dla samej opozycyi bronić wyzyskiwaczy giełdowych.

To uśmierzenie wybuchów namiętności i wichrzeń ulicznych, to uchylenie dyskusyi bez celu w Izbie deputowanych, pozwoliło rządowi zająć się przygotowaniem materyału dla prac, które załatwione być mają w sesyi jeszcze bieżącej lub najbliższej. Jednem z najtrudniejszych zadań będzie kampania handlowo-polityczna. Rząd, pragnąc przyspieszyć zebranie materyału i zestawienie opinij większych Izb handlowych, pomnożył już radę handlową, jako ciało doradcze, które ma wydać opinię w sprawach handlowych i finansowych, w stosunku ich do zagranicy. Według doniesień dzienników paryskich, nie będzie rząd w stanie uwzględnić wszystkich pretensyj, wszystkich interesów partykularnych i będzie zniewolony stoczyć pod tym względem nie jedną walkę. Sądzą jednak, że mimo olbrzymiej jeszcze pracy przygotowawczej, będzie rząd mógł w odpowiednim terminie wypowiedzieć wszystkie traktaty handlowe. Prace przygotowawcze zasadzać się będą na wypracowaniu nowej taryfy celnej, która zacznie obowiązywać z chwilą wygaśnięcia traktatów z zagranicą. Nowa taryfa celna będzie decydującą co do stosunku handlowo-politycznego Francyi względem zagranicy. Prace te przydzielone będą dwom komisyom dla spraw celnych, komisyi senatu i Izby deputowanych. Dotychczas, jak wiadomo, przeważają w Izbie grupy zwolenników ceł ochronnych, z drugiej strony jednak reprezentanci klas robotniczych i przemysłowych nie chcą dopuścić do zbytecznych ograniczeń zagranicznej produkcyi surowej; to bowiem, służąc wyłącznie rolnictwu, utrudnia egzystencyę niezamożnym klasom robotniczym, a tem samem wkłada trudniejsze obowiązki na wielki przemysł. Z tych tedy sprzeczności wyjść obronnie i nie rozbić mimo to stronnictw jako tako skonsolidowanych, jest obecnie najważniejszem, ale i niełatwem zadaniem gabinetu francuskiego.

SPRAWY MONARCHII

(Ruch przedwyborczy. — Rozpisanie wyborów).

Poczyna już objawiać się ruch przedwyborczy w tych krajach koronnych, których sejmy zostały właśnie rozwiązane i rozpisane nowe wybory. Da się to powiedzieć w pierwszym rzędzie o Morawii, gdzie ukonstytuował się już wierno-konstytucyjny komitet przedwyborczy, i gdzie za dni kilka odbędzie się zebranie czeskich mężów zau-

---

52)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

Edmunda S. Naganowskiego.

Część Druga.

Rozdział VII.

Dick traci sto funtów, hrabstwo — bal, a bohater — nadzieję.

(Ciąg dalszy).

Na szosie pod lasem, pan Kazimierz spotkał lady Tapleton-Taptoe, wracającą od córki do zamku. Chciał, ukłoniwszy się, minąć ekwipaż, ale staruszka kazała zatrzymać konie.

— Na Boga! cóżeś pan zrobił z ręką?... *quel accident!* — zapytała go po francusku.

Nie wiedział, jak odpowiedzieć; zbyt był zajęty myślami, a pytanie to zaskoczyło go niespodzianie.

Zmięszał się i z wymuszonym uśmiechem, zapewnił, że nic mu się złego nie stało.

Rien de sérieux? — powtórzyła lady.— I dokąd pan jedziesz?

— Do państwa Goodchild....

— Ach!... — Staruszka popatrzyła z litością na biedaka, a potem rzekła: — *Eh, bien! causons* — jakże się więc skończyło?

Widząc zaś rosnące jego zakłopotanie, dodała:

— Czy mówiłeś pan z matką?

— Nie, mylady....

— Więc to baronet ci powiedział? No, *mon cher*, poznaję, że mi nie dowierzasz! Spróbuję zasłużyć na twe zaufanie.

I nie bacząc na protestacye Rogowskiego, zaczęła:

— Widzisz, mój drogi, baronetowstwa ganić nie możesz. Ona, biedaczka, dużo lat żyła nadzieją, że córka zdoła pokochać.... narzeczonego córki bankiera — *vous comprenez*; gdy się w tem zawiodła, poczęła śledzić bratanka, potem tego wielkiego Irlandczyka, dziedzica mitry książęcej. On, baronet, bodaj o kim myślał i wierzył tylko, że dziecko — było dzieckiem. Znasz jego dumę i uprzedzenia, wiesz, że odprawił pewną Wysokość.... tak, tak! powiedział ci to dziś rano!

— Jakże możesz wiedzieć, mylady?

— Bo tak ułożono — przed śniadaniem; *écoutez*: Matka zaczęła domyślać się.... zaczęła śledzić. Wczoraj gawędziła długo z tym nicponiem, moim wnukiem — a on coś wspomniał o tym hrabi zagranicznym. Koniec końcem, sama mi obawy swe odkryła.... widziałeś wczoraj, jakeśmy rozmawiały przy kawie, kiedyś słuchał muzyki....

— Widziałem.

— Przed spoczynkiem, matka indagowała córkę w mojej obecności....

— I cóż?

— Dziewczę milczało — ale jej twarz i oczy wyznawały prawdę! Serdecznie mi jej żal, bo.... *ah, bon Dieu!* jak się żyło tak długo i takie się oglądało stosunki, to się i wierzy młodości! No, no! nie powiem ci nic więcej, mój drogi! Ale *je vous aime bien*, jesteś dobre dziecko, szacuję cię. Odwagi! Jakże się więc skończyło?

Tu już Kazimierz opowiedział wszystko: Swoją przejażdżkę z baronetem i niepokój poranny, wreszcie wypadek przed zatoką.

— Kiedyśmy się rozstali z Dickiem, mylady — mówił.... a łzy miał w oczach — dostrzegłem w niej widoczny ambaras; rozmawiała szybko, przerzucając konwersacyę na najobojętniejsze rzeczy, kiedy ja chciałem się zapytać jej koniecznie.... to jest —

— To samo stare pytanie? wszakże tak, *mon pauvre garçon!*

— Od razu, mylady, dosłyszeliśmy śmiech, a potem wołanie Dicka. Zwróciliśmy się z powrotem na brzeg morza, by ztamtąd zrozumieć kierunek głosu. Zaledwie przybyliśmy, od stoku nadmorskiego wysypów wybiegł sir Hugon...

— Ah! ten nieszczęśliwy! i cóż?

— Przypadł formalnie do niej, rzucił się przed nią na kolana i chciał coś mówić, kiedy ona...

Łkanie stłumiło mu słowa. Z niezmiernym wysiłkiem, ze względu na służbę ekwipażu, powściągnął swe wzruszenie i urywanym głosem mówił dalej:

— Kiedy ona przytuliła się do mnie....

— *Pauvre petite!*

— I prosiła, bym ją bronił od nędznika. Wtedy on zaśmiał się szydersko i rzucił jej.... rzucił nam w twarz obelgę.... W oczach mi pociemniało.... rzuciłem się na niego. Biliśmy się, aż przyszło do rozlewu krwi! Słyszałem krzyk jej okropny — raz jeden uderzyłem baroneta, zapewne w skroń, bo padł bez zmysłów.

— *Et puis?*....

— Baronet znalazł mnie przy jej boku. Widocznie ze swej łodzi dostrzegł co zaszło nad zatoką — wrócili wszyscy razem, Ballycurragh i Perthshire, panie i Edward — i w obec nich wszystkich, sir Portman mnie pożegnał.

— W jaki sposób?

Kazimierz powtórzył słowa baroneta. Lady Tapleton-Taptoe rozjaśniła twarz cokolwiek uśmiechem.

— No, mój drogi, to może i lepiej tak! *Voyez-vous*, matka zamierzała rozmówić się z tobą.... sądzę, że w każdym razie byłbyś się zdecydował na wyjazd z zamku dzisiaj, bo matka chciała przemówić do twego serca i uczuć najdelikatniejszych.... Dla tego też, gdy się Bessy dowiedziała, że ja się wybierałam do córki, prosiła mnie, abym Goodchildową uprzedziła, że do farmy przybędziesz na parę dni —

— Czy miss Trudger wiedziała?

— Bessy?... *mon cher Polonais* — rzekła staruszka z paluszkiem na nosie — Bessy, to największa w świecie figlarka! Kazimierz przypomniał sobie, że zdanie to słyszał.... kiedyś — bardzo już dawno temu! Westchnął.

— No, widzę, że jedziesz do córki — to tem lepiej! — mówiła lady Tapleton. — Goodchildowa, to poczciwa kobieta i rozumna, i.... szczęśliwa! Musimy się pożegnać, mój drogi. Pamiętaj bywać u mnie w Londynie, gdzie mnie znajdziesz w kwietniu. Jeszcze ci jedno powiem, *mon brave enfant*. Widzisz, ja pochodzę z Kumberlandyi. Otóż tam u nas, lud ma święte przysłowie — zbawienne i pomocne w takiej oto biedzie,

fania. Czeskie stronnictwo włościańskie, nie czekając ogłoszenia odezwy wyborczej przez komitet wykonawczy czeskich mężów zaufania, ogłosiło własną odezwę i wyznaczyło przeszło 20 nowych kandydatów ze stanu włościańskiego dla kuryi małych własności. Stronnictwo to żąda, aby w czeskim komitecie wykonawczym zasiadało 10 członków tego stronnictwa.

Onegdaj zostały rozpisane nowe wybory do Sejmów bukowińskiego i salcburskiego, a to w terminach od 5 lipca do 12 lipca.

Delegacye w Peszcie.

W braku własnego przybytku Delegacya austryacka będzie zmuszoną i na czas tegorocznej sesyi rozkwaterować się w bardzo wprawdzie ładnych, lecz nie zbyt wygodnych lokalnościach hotelu „Hungaria“. Trzecią to z rzędu sesyę będzie odbywać w salach hotelowych, poprzednio bowiem korzystała z gościnności węgierskiej Akademii nauk, która bezinteresownie oddawała szereg komnat w swym wspaniałym pałacu do dyspozycyi gości austryackich. Na przybycie Delegacyi poczyniono już wszelkie potrzebne przygotowania. Zbierze się ona, jak wiadomo, dzisiaj dla dopełnienia potrzebnych formalności, mianowicie wyboru prezydyum i biur, niemniej przyjęcia do wiadomości przedłożeń wspólnego Rządu. Stało się zwyczajem, iż jednego roku bywa powoływanym na przewodniczącego Delegacyi prezydent Izby panów, drugiego zaś prezydent Izby deputowanych Rady państwa. Tego roku przypada kolej na prezydenta Izby dep., ponieważ jednak dr. Smolka zmuszonym się widział po przebyciu ciężkiej choroby odmówić przyjęcia mandatu delegacyjnego, więc okaże się potrzebnym wybór prezydenta. Zdaje się, iż powołanym zostanie na to stanowisko baron Chlumecky. Również zachodzi potrzeba pewnych zmian pod względem obsadzenia kilku ważnych referatów. Hr. Thun, który na ostatniej sesyi dzierżył referat o Ministerstwie spraw zagranicznych, jest obecnie Namiestnikiem Czech, dr. Mattusz, były referent budżetu Ministerstwa wojny, złożył po przyjęciu posady pierwszego dyrektora czeskiego banku krajowego, mandat do Izby deputowanych, a członek Izby panów Dumba, który referował w latach poprzednich o budżecie bośniacko-hercogowińskim, nie należy obecnie do składu Delegacyi.

Członkowie Delegacyi węgierskiej odbyli wczoraj konferencyę, celem powzięcia uchwał co do wyboru biura prezydyalnego i rozdania pojedyńczych referatów. Na prezydenta wyznaczono hr. Ludwika Tiszę (brata byłego prezesa gabinetu), na wice-prezydenta hr. Franciszka Zichy'ego. Kilku członków Delegacyi węgierskiej zamierza wywołać w komisyi dla spraw zagranicznych wyczerpującą dyskusyę nad sprawą bałkańską. Wedle ogólnego mniej więcej zdania, przebieg tegorocznej sesyi delegacyjnej będzie pod każdym względem spokojny. Ze strony wiarygodnej zaprzeczają doniesieniu jednego z dzienników, jakoby istniał zamiar uczynienia Delegacyom propozycyi, aby przenosić stopniowo do różnych garnizonów Monarchii bataliony bośniackie, złożone wyłącznie z żywiołów miejscowych.

Gawędy ks. Bismarcka.

Hamburger Nachrichten zamieszczają, inspirowany jak utrzymują — przez księcia Bismarcka artykuł w sprawie znanych jego rozmów z korespondentami pism zagranicznych. Artykuł ten odpiera uczyniony ks. Bismarkowi zarzut, jakoby zaufaniem swem obdarzał wrogów państwa, i oświadcza, że wynurzenia byłego kanclerza przed zagranicznymi dziennikarzami mogły tylko przyczynić się do wzmocnienia pokoju europejskiego, miały bowiem jedynie na celu poparcie dążeń pokojowych. *Hamburger Nachrichten* zapewniają, że ks. Bismarck nawet w prywatnem swem odosobnieniu więcej posiada powagi, aniżeli wielu europejskich czynnych mężów stanu.

Dziennik ten stwierdza, że rozmowa księcia Bismarcka z reporterem *Petit Journal* została w tym dzienniku wiernie i ściśle powtórzona.

Z Berlina donoszą rossyjskim i angielskim dziennikom, że pogadanki księcia Bismarcka z rossyjskimi i francuskimi korespondentami, wywarły na dworze berlińskim jak najprzykrzejsze wrażenie. Korespondent *Mosk. Wied.* pisze, że sfery dworskie w Berlinie już tem samem przykro zostały dotknięte, iż książę Bismarck przyjął właśnie rossyjskich i francuskich dziennikarzy; upatrują one w tem dowód, że książę zamierza systematycznie urządzać *frondę*. Niektóre z jego wyrażeń wobec rossyjskiego korespondenta, zostały na dworze surowo potępione, między innemi n. p. powiedzenie, że on (Bismarck) nie zgodził się na podróż cesarza Wilhelma do Konstantynopola. Cesarz, gdy mu o tych słowach Bismarcka doniesiono, miał w największym gniewie zawołać: „Czy książę oszalał?“ Także i ujemna opinia Bismarcka o socyalnych planach cesarza bardzo niemile dotknęła berlińskie sfery dworskie.

Z Petersburga.

(Lamenty korespondenta. — Russyfikacya Finlandyi. — Port wojenny w Sebastopolu. — Korweta duńska. — Drobne wiadomości).

Korespondent *Petersb. Wiedomosti* powrócił w tych dniach ogromnie zły i w zupełnym rozstroju duchowym — jak sam opowiada — z wycieczki po północno-zachodnim kraju. Gorzko się robi — lamentuje on w fejletonie przytoczonego dziennika — gorzko nad wyraz, patrząc na miejscowe porządki, lub raczej nieporządki. Wiele już lat Rossyanie pracują nad nadaniem kresom rossyjskim cechy cywilizacyi rossyjskiej, a wszystko na próżno: marnie przepada praca i niknie energia; giną i pękają pod ciężarem nadmiernej pracy poważne siły, prosta zaś i widoczna, lecz pierwszego znaczenia formuła: „Rossya dla Rossyan“ pomimo to pozostaje nieurzeczywistnioną.

Po tym wstępie ubolewa autor, że władza generał-gubernatora Kochanowa nie zawsze może funkcyonować samodzielnie i częstokroć jej inicyatywa doznaje obojętności. Następnie przypomina autor, że już w roku zeszłym podnosił okrzyk zgrozy z powodu, iż większą częścią (60 prc.) inżynierowie na drogach żelaznych, tak rządowych, jak i prywatnych, w kraju północno-zachodnim — są Polacy; nadmienia, że generał Kochanow zwrócił na fakt ten uwagę i odnosił się do właściwych zarządów o zapobieżenie temu — ale bez skutku. Autor obecnie, jak mówi, osobiście miał sposobność sprawdzenia powyższego objawu.

„Dwie doby pisze on, spędziliśmy na podróży drogami zachodniemi (od Wilna do Pińska i z powrotem), zbudowanemi kosztem skarbu i uchodzącemi za strategiczne i cóż? Służba kolejowa nieprzyjaźnie traktuje zwracających się do niej w języku rossyjskim; konduktorowie, tragarze, zawiadowcy — wszystko to mówi wyłącznie po polsku; język polski panuje wszędzie, a obok niego nieprzyjemnie rażą ucho dźwięki żargonu żydowskiego; język zaś rossyjski, język, mający prawo panowania, pozostaje w upośledzeniu. Jeśli w roku zeszłym liczba inżynierów Polaków, służących na drogach żelaznych zachodnich, jak to już zaznaczyliśmy, dochodziła do 60-prc., to obecnie liczba ta wzrosła już prawie do 80-prc. Od Polaków i polskiej mowy aż się mąci w głowie, zaczynając od konduktorów, maszynistów naczelników składów, tragarzy i dozorców, kończąc na zawiadowcach stacyj — wszystkie te miejsca co do jednego zajęte są przez Polaków.“

Dzienniki petersburskie donoszą, że kwestya ujednostajnienia instytucyj pocztowych w Finlandyi z rossyjskiemi została ostatecznie zadecydowaną. Zarząd pocztowy Finlandyi ma podlegać zwierzchnictwu głównego zarządu poczt i telegrafów. Główny dyrektor instytucyj pocztowych w Finlandyi będzie mianowany przez cara, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, na zasadzie porozumienia z generał-gubernatorem Finlandyi. Instytucye pocztowe finlandzkie mają się kierować instrukcyami i przepisami głównego zarządu poczt i telegrafów, który dokonywać będzie rewizyj instytucyj pocztowych w Finlandyi. Urzędnicy, będący w służbie w finlandzkich instytucyach pocztowych, obowiązani są znać język rossyjski. Dla opłaty korespondencyi pocztowej, przesyłanej przez instytucye pocztowe finlandzkie, obowiązkowo używane być mają znaki pocztowe, jakie są w użyciu w cesarstwie.

Los Sebastopola został już stanowczo rozstrzygniętym. W dniu 13 stycznia 1893 przystań Sebastopolska zostanie zamkniętą dla okrętów handlowych, które odtąd będą zawijać do portu Theodozyi, a Sebastopol stanie się niebawem jedną z najsilniejszych twierdz morskich. Naturalnie miasto, jako takie, upadnie i rozpocznie nową erę istnienia. Jestto, jak uzasadnia *Pester Lloyd*, poniekąd naruszenie postanowień kongresu berlińskiego; w roku 1878 bowiem Sebastopol nie był wyłącznie portem wojennym; niemniej Batum dostało się Rossyi tylko na podstawie formalnego oświadczenia cara, że port ten będzie wolnym i przeznaczonym dla celów handlowych. Tymczasem w dziesięć lat później Batum zmieniono w pierwszorzędny port wojenny, a dziś ten sam los spotka Sebastopol. Pospiech, z jakim Rossya fortyfikuje morze Czarne, wskazuje, że Rossya nie wyrzeka się nigdy swych celów politycznych, dla których morze Czarne jest wygodnym etapem.

Wkrótce przypłynie do Kronsztadu duńska korweta z ks Karolem, synem następcy tronu duńskiego i z synem króla syjamskiego.

Z Petersburga zapewniają, iż pogłoski o zmianach w wyższym składzie ministerstwa oświecenia są pozbawione podstawy.

W r. p. ma odbyć się w Petersburgu kongres międzynarodowy w sprawie wykształcenia technicznego, przemysłowego i handlowego. Sfery rządowe zajęły się obecnie sprawą zgromadzenia na ten cel odpowiednich funduszów.

„Rozwój prawosławia.“

Z przedłożonego carowi przez naczelnego prokuratora synodu Pobiedonoseewa raportu w sprawie rzekomego rozwoju prawosławia, przytaczamy kilka jeszcze szczegółów, pozostawiając czytelnikom sąd o tym elaboracie.

„W eparchii litewskiej — mówi raport — duchowieństwo łacińskie podburza lud przeciwko wykształceniu szkolnemu pod nadzorem rządu i domaga się, iżby katolicy uczyli swe dzieci w domach swoich wyłącznie czytania i pisania po polsku, przekonywując swych parafian, że szkoły cerkiewno-parafialne i ludowe dla tego są utworzone, aby uczących się w nich katolików uczynić następnie schizmatykami i ostatecznie zrussyfikować niegdyś polski kraj zabrany. We wsiach oddalonych od cerkwi parafialnych, niektórzy parafianie prawosławni chodzą na nabożeństwa świąteczne do kościołów katolickich, do czego po części usposabiają ich najbliżsi ich zwierzchnicy, gorliwi katolicy, jak pisarze i członkowie urzędów gminnych (w niektórych gminach są oni wszyscy katolikami) za pomocą podstępnych nauk o wyższości nabożeństwa katolickiego nad prawosławnem, a głównie kobiety katoliczki, które weszły do rodzin prawosławnych, skutek małżeństw mięszanych; dla tego pod tym względem małżeństwa takie często bywają szkodliwe; dlatego to i księża, owi przysięgli wrogowie prawosławia, chętnie pozwalają katoliczkom wychodzić zamąż za prawosławnych, przeszkadzając wszelkiemi sposobami katolikom zawierać małżeństwa z pannami prawosławnemi. Jakkolwiek wszakże wielką jest nienawiść księży względem prawosławia i wszystkiego, co rossyjskie, nie jest ona wszelako mocną wykorzenić z serca białorusina instynktowego jego pociągu do tego, co dlań jest przyrodzonem (*k' swojemu rodnomu*). Takiem jest usposobienie ludu prostego w guberniach wileńskiej i grodzieńskiej. W kowieńskiej zaś gubernii katolicy stanowią masę jednolitą, prawosławni zaś taką mniejszość, że na nich spoglądają, jak na obcych. Ale i tu katolicy nie zawsze zwracają uwagę na nauki księży i uczęszczają do cerkwi prawosławnych, bywają na chrzcinach, ślubach pogrzebach osób wyznania prawosławnego i traktują duchowieństwo prawosławne z szacunkiem należnym (?)“

O eparchii wołyńskiej tak się wyraża raport:

„W eparchii wołyńskiej, w obec wzmagającego się ruchu Czechów na korzyść prawosławia, zwierzchność eparchialna, udzieliwszy koniecznych wskazówek duchowieństwu parafij, w których są osady czeskie, stara się o zaprowadzenie lepszego porządku w szkołach cerkiewno-parafialnych tychże parafij i o obsadzenie tych ostatnich przez najlepszych duchownych, całkowicie odpowiadających swemu zadaniu. Ponieważ zaś pomiędzy temi parafiami wiele jest bardzo biednych i przeniesienie do nich dobrych duchownych z lepszych posad połączonemby było z wielką dla nich stratą materyalną, zwłaszcza też dla mających liczne rodziny, co mogłoby znów ujemnie wpłynąć na ich działalność, przez osłabienie u nich, z powodu troski o środki utrzymania, energii i zamiłowania sprawy, przeto zwierzchność eparchialna odniosła się do synodu rządzącego z prośbą o udzielenie takim osobom zapomogi. Wielkiem ułatwieniem w głoszeniu Czechom nauki prawosławnej, są dla duchownych wysyłane z rozporządzenia synodu rządzącego dla bezpłatnego rozdawania Czechom książki w języku czeskim, przełożone pod nadzorem naszego duchownego w Pradze: katechizmy prawosławne, krótszy i obszerniejszy, liturgia św. Jana Złotoustego, Modlitewnik, litanie do Najsłodszego Jezusa i Przenajświętszej Bogarodzicy, broszury o św. Cyrylim i Metodyuszu i artykuły z „Troickich listków“. Ogólna na Wołyniu ilość Czechów, którzy się przesiedlili z Czech w siódmem dziesięcioleciu, wynosi przeszło 20 tysięcy. Z ludności katolickiej eparchii lud prosty zbliża się do prawosławnych, wchodzi z nimi w różne stosunki, uczęszcza do świątyń prawosławnych, nie unika duchownych prawosławnych, a nawet czasami zaprasza ich do domów dla dopełnienia obrządków; wyższa wszakże klasa, zostając pod wielkim wpływem księży, trzyma się zdala od prawosławnych i unika stosunków z nimi.“

Stan prawosławia w kraju nadbałtyckim tak określa raport:

„W trzech guberniach kraju nadbałtyckiego, było parafij prawosławnych 168. Przyłączyło się do cerkwi prawosławnej: w gubernii inflanckiej 534 osoby płci męskiej i 500 — płci żeńskiej; w estońskiej — 999 płci męskiej i 753 płci żeńskiej, a w kurlandzkiej — 172 płci męskiej i 155 płci żeńskiej. Przeszło na luteranizm około 12 tysięcy, przeważnie w gubernii inflandzkiej, w powiatach: werroskim, dorpackim, pernowskim, felińskim i ezelskim. Największa ich część odstąpiła w latach poprzednich, poczynając od roku 1864, w skutek propagandy gmin ewangielickich, z pastorami protestanckimi na czele. Nowych odstępstw obecnie bardzo mało.

Dalej wspomina raport o zamierzonem budowaniu cerkwi, mieszkań dla plebanów i szkół w kilku nowoutworzonych parafiach, o działalności miejscowych szkół prawosławnych przy cerkwiach istniejących i o estorossyjskiem bractwie św. Mikołaja na wyspie Ezel. Wreszcie zaznacza, że w r. 1880 zorganizowaną została oddzielna parafia na wyspie Worms, dla ludności szwedzkiej, która przyjęła tam już poprzednio prawosławie. Nieutrwaleni jednak w tej wierze nowi jej wyznawcy, już od lat 12-stu zostawali pod wpływem kaznodziei szwedzkiego Esterbloma, który pociągnął za sobą wielu i uformował własną swą sektę

---

jak twoja.... i w cięższych utrapieniach! Spamiętaj sobie:

> Kogo Bóg w ucisku ręką swoją tłoczy,
> Ten na życia ścieżce z Panem Bogiem kroczy!

Nazajutrz, pan Kazimierz wyjechał do Londynu.

Poprzedniego wieczora, lokaj z zamku przywiózł jego rzeczy. Rano zaś, po śniadaniu przyjechał konno hrabia Agincourt, by.... w imieniu siostry pożegnać Polaka. Hrabia wywiązał się z przykrego zadania uprzejmie i chłodno. Lady Bailward żałowała po prostu, że okoliczności zmusiły pana Rogowskiego do wczesnego wyjazdu — i zapewniała go o swym głębokim dla niego szacunku i najżyczliwszej przyjaźni.

Po odjeździe hrabiego, przybył inną drogą Dick Trudger.

— *I suaaay!*... — rzekł tylko i dopiero po wysłuchaniu relacyi Kazimierza z tego, co zaszło z Tewkesem, zaczął rozumieć położenie swego *quondam* ucznia.

— Siostra przysyła ci to — rzekł, dobywając z kieszeni pakiecik — jakiś sprawunek do Londynu. Tam się też wkrótce zobaczymy, bo mnie tu się nudzi.... *I say!* Tewkes mi nie chciał o tobie powiedzieć, choć go sam odwiozłem do jego kwatery. Mieszka w karczmie, przy osadzie rybackiej, tam dalej nad morzem. Schlastałeś mu szczękę ogromnie.... A ja straciłem sto funtów!

— Czy baronet pociągnie go do odpowiedzialności?

— Bez najmniejszej kwestyi! Portman wściekły!

— A miss Bailward?

— Chora. Ob, *I say!* wiesz bal ma być odwołany!

— Jaki bal?

— No, ten, co miał się odbyć 10-go listopada....

Po odejściu Dicka, Kazimierz otworzył pakiecik. Znalazł w nim maleńkie puzderko i list. Puzderko zawierało.... złotą bransoletę — a list te słowa:

„*Dear* Mr. Rogowski, — Czy mogę prosić pana o wielką łaskę? Oddaj pan mojej mamie tę bransoletkę, którą jej ukradłam — tak mi się podobała.... ale dla mnie za ciasna — i przyślij mi pan mój francuzki egzemplarz poezyi hrabiego O — coś tam.... nie pamiętam, kończy się na *ski*. Wypraw pan to sam z Kensington, osobiście. Do widzenia za kilka tygodni! Balu nie będzie. Moje zdrowie wyborne. Piszę do Roberta, że.... ale to panu mama powie. — Życzliwa, Bessy Trudger. *P. S.* Lady Tapleton to złota babcia! Ona także panu posyła całe swe serce. *B.*“

Pan Kazimierz list ten odczytał na wpół obojętnie.

Goodchildowie prosili go, by dłużej się u nich zatrzymał, ale jemu spieszno było, jak się wyraził, „przypomnieć sobie inne obowiązki“.

W piątek po południu siadał na pociąg w Bridgewater.

— *Wait!*... powtarzał sobie. — Czekaj!... Nie; ten wyniosły magnat odebrał mi wszystką nadzieję!

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Kiedy w r. 1886 ujawnił się znów na wyspie ruch na korzyść prawosławia, niektórzy sekciarze przyłączyli się do prawosławia, a kaznodzieja Esterblom został z wyspy wydalonym".

KRONIKA

Lwów, 4 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dojazdów, w powiecie krakowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, powrócił dzisiaj rano ze swej podróży inspekcyjnej, do Lwowa.

— **Br. Adolf Brunicki**, który udał się do Wiednia, celem złożenia podziękowania Najd. Arcyksiężnej Stefanii za wyrażoną z powodu śmierci ojca kondolencye, był przyjęty d. 29 z. m. Audyencya trwała przeszło pół godziny, w ciągu której Najd. Arcyksiężna wypytywała go uprzejmie o jego stosunki. Przy tej sposobności wyraziła Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa swoje uznanie dla myśli podjętej przez hr. Wilerda, a popartej przez grono, do którego i baron Brunicki należał, sprawienia stosownie malowanych okien do kaplicy w Mayerling.

— **W jutrzejszej uroczystości** Bożego Ciała, która się odbędzie w kościele archikatedralnym o godzinie 9 rano, wezmą udział oddziały piechoty garnizonu lwowskiego w następującym porządku; pułki piech. nr. 15, 30, 55, 80 i 95, każdy po jednym batalionie z kapelą i sztandarem; nadto do towarzyszenia procesyi wystąpi pół batalionu z pułku 95 z kapelą, oraz Towarzystwo weteranów wojskowych z kapelą i sztandarem. Wyż wspomniane oddziały wojska ustawione będą na ulicy Teatralnej, Trybunalskiej, naokoło Rynku i w ulicy Halickiej, pod komendą generał-majora Metzgera. Defilada wojsk odbędzie się przed nowym budynkiem kasy oszczędności. W razie niepogody wystąpi tylko pół bataliona 95 pułku piechoty.

— **Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza** wniósł do Rady miasta Krakowa podanie o odstąpienie placu przy wylocie ulicy Sławkowskiej, na postawienie pomnika. Jeżeliby Rada uwzględniła to żądanie, to nosi się komitet z myślą urządzenia obchodu uroczystości położenia kamienia węgielnego w czasie złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu. Dotychczas ukończone są modele w gipsie, jak postać wieszcza i pierwsza grupa alegoryczna, przedstawiająca „Patryotyzm". Druga grupa alegoryczna „Naród" jest wykonaną dopiero w glinie, jeżeli odlewarnie na czas wykończą roboty, pomnik stanąćby mógł z wiosną roku 1892.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazyalnych i realnych rozpoczną się 27 czerwca 1890 r., a następnie przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

† **Oskar Kolberg**, znakomity nasz etnograf, serdeczny przyjaciel ludu polskiego, którego wierzenia, podania i pieśni, tak gorliwie podsłuchiwał i gromadził od lat przeszło 50ciu wczoraj po południu zakończył zasłużony żywot w Krakowie. Urodzony dnia 22 lutego 1814 r. w Przysusze, w Królestwie, śp. Kolberg po ukończeniu studyów akademickich był pierwotnie profesorem geodozyi i topografii w Uniwersytecie warszawskim. Jak nad kolebką śp. Bogumiła Lindego, tak i nad jego rozlegała się jeszcze nuta cudzoziemcza; mimoto w późniejszych latach tak gorąco ukochał lud, słowo i obyczaj tej ziemi, która mu była rodzinną. Liczne dzieła etnograficzne i monografie pióra Kolberga, obejmują 28 sporych tomów, a do ostatnich tchnień jeszcze sędziwy uczony oddawał się mozolnej swej pracy. Cześć jego pamięci.

— **Festyn akademicki.** Przypominamy, że jutro, we czwartek, odbędzie się na dochód Towarzystw: Czytelni akademickiej i Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej wielki festyn akademicki, połączony z bogato uposażoną loteryą. Cena losu 10 ct. Między innemi do wygrania: Żywy koń z rzędem. Dwie orkiestry: mianowicie wojskowa 30 p. p. i kapela „Harmonii" przygrywać będą podczas festynu najulubieńsze i najnowsze utwory. O godzinie 5 odbędzie się puszczanie kaczek. O godzinie pół do 6 puszczone będą baloniki z wieży Eiffel. O godzinie 6 nastąpi przy dźwiękach muzyki, pochód lwowskich dzieci. O godzinie 9 odsłonięty będzie imponujący obraz z żywych osób, przedstawiający „Powrót legionów" przy świetle magnezyowem z zakładu p. D. Mazura. Układem tego obrazu zajmuje się uczeń szkoły sztuk pięknych, p. Ćwikliński. W dniu festynu wyjdzie zajmująca „Jednodniówka akademicka". Uproszone panie zajmą się rozsprzedażą losów, kwiatów, cygar i t. p. Wstęp na festyn 20 ct. Dzieci niżej lat 10 płacą połowę i otrzymają osobne bilety przy wejściu, z których po 5 na 100 wygrywają piękne fanty. Nie wątpimy, że zarówno szlachetny cel jak i urozmaicony i bogaty program festynu zgromadzi jak najliczniejszą publiczność.

— **Zarząd korpusu c. k. weteranów** wojskowych ogłasza: Zapowiedziany na dzień 1 b. m. festyn z powodu niepogody nie odbył się. W skutek tego we czwartek, dnia 5 b. m. urządza korpus c. k. weteranów wojskowych wspaniały festyn z bogato uposażoną loteryą fantową, z programem już poprzednio plakatami ogłoszonym, w ogrodzie Kiselki nad stawem, przy współudziale orkiestry wojskowej, a to na cel wzmocnienia funduszu stypendyjnego dla sierót po weteranach pozostałych, założonego na pamiątkę 40-letniego panowania Najjaśniejszego Pana. Zarząd korpusu nadmienia, iż ktoby ze strony publiczności przyczynił się z własnej woli jakimkolwiek datkiem jednorazowym na ten cel, wpisany będzie w poczet założyciela powyższego funduszu i do księgi pamiątkowej.

-- **Towarzystwo męskie św. Wincentego à Paulo**, zajmujące się bezpłatnem rozdawnictwem zupy rumfordzkiej ubogim, wstydzącym się żebrać, ogłasza sprawozdanie kasowe za rok 1889/90 i podziękowanie za gorliwe popieranie tej instytucyi, jakoteż Reprezentacyi miasta Lwowa i Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności za tak hojną pomoc. Wydano od 15 grudnia 1889 do 19 marca 1890 35.968 porcyj chleba i zupy w ogólności; z tego 18.248 porcyj chleba i zupy na koszt gminy miasta Lwowa. Przychód wynosił: pozostałość kasowa z roku 1889 271 zł. 27 ct., dar galicyjskiej kasy oszczędności 200 zł., dar Rady m. Lwowa 200 zł., z publicznej składki 523 zł. 37 ct., wynagrodzenie z Rady miasta Lwowa za 18.248 p. wraz z relutum za zakupno drzewa 745 zł., razem 1939 zł. 64 ct., rozchód 1453 zł. 42 ct. Jako fundusz na rok 1890/91 pozostaje 489 zł. 22 ct.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono w nocy na 30 z. m. na szkodę tandeciarki Kajli Grossman z Brzeżan, z wozu koło Winnik, tłumok z sukniami, wart. 500 zł., zaś w Żyrawce koło Lwowa dnia 27 z. m. parę koni włościańskich, wart. 80 złr. — Zgubiono złoty krótki łańcuszek do zegarka, wart. 15 zł.; złotą ślubną obrączkę, znaczoną R. G. 1861; pięć sznurków korali ze złotym wisiorkiem, kształtu kotwicy, wart. 17 zł.; jedwabną czarną parasolkę, wart. 10 zł.; sakiewkę z kwotą 13 zł. i z notatkami; list adresowany do Hermana Königsberga, z kwotą 15 zł. i z dwiema receptami. — Zakwestyonowano półbuciki męskie i złotą sylwetkę; mały kubek posrebrzany; jasno-bronzowy długi surdut w jaśniejsze i ciemniejsze kratki.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 4 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 3, do godziny 12 w południe dnia 4 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1·7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (77 prc. wilgotności względ.), opad: deszcz, wysokość opadu 2·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +11·0°C, najwyższa +20·0°C dziś o godzinie 12, najniższa +5·2°C w nocy.

Wczoraj około godziny 2 i od 5 do 6 po południu padał deszcz, dziś rano mała mgła i rosa.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 768 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 4, do godziny 12 w południe dnia 6 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunkn zmienny, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura w tym czasie podniesie się do +16·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 prc.; opad: deszcz nieznaczny w dobie pierwszej, druga przeważnie pogodna.

— **W Krynicy i Szczawnicy** otwarte zostały dnia 1 b. m. stacye telegraficzne z ograniczoną służbą dzienną, na czas tegorocznego sezonu kąpielowego, dla powszechnego użytku.

— **Powiatowa kasa chorych.** W dniu 7 z. m. odbyło się posiedzenie Zarządu powiatowej kasy chorych w okręgu administracyjnym miasta Tarnopola, pod przewodnictwem p. K. Sochaniewicza, Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący zdał sprawę z czynności za kwiecień b. r. Dochody po koniec kwietnia wynosiły 510 zł. 17 ct., wydatki 265 zł. 44 ct. Pozostałość kasowa 244 zł. 73 ct., ulokowano w książeczce kasy oszczędności 200 zł., reszta znajduje się w kasie podręcznej. Stan wkładki w kasie oszczędności wynosi więc obecnie 800 zł. Chorych w kwietniu zgłosiło się 71, z tych odesłano do szpitala 2, umarł 1; na maj pozostało w dalszem leczeniu 12, jeden zaś otrzymał obecnie rentę od Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków we Lwowie.

— **Stypendyum.** Rada powiatowa krakowska ogłasza konkurs, celem udzielenia jednego stypendyum w kwocie 150 zł. rocznie z fundacyi, ustanowionej przez siebie w r. 1888 dla uczczenia jubileuszu 40-letniego panowania Najj. Pana. Stypendyum to nadane być może uczniowi krajowych niższych szkół rolniczych, synowi włościan, przynależnych do jednej z gmin powiatu krakowskiego. Podania do Wydziału powiatowego należy wnosić po dzień 31 lipca b. r. W Wydziale też powiatowym zasięgnąć można bliższych wiadomości.

— **Muzeum Branickich.** W najnowszym numerze *Wszechświata* p. J. Sz. podaje następującą wiadomość o zbiorach przyrodniczych we Frascati: W ciągu ostatnich sześciu miesięcy muzeum zoologiczne hr. Branickich zostało wzbogacone następującemi nabytkami: Paryzkie muzeum Jardin des Plantes nadesłało w zamian za dublety kollekcyę ptaków z wysp Filippińskich, Madagaskaru i cieśniny Magellańskiej, ogółem około 100 gatunków, między któremi znaczna część gatunków madagaskarskich, opisanych niedawno przez prof. Milne-Edwards'a i dr. Oustalet'a. Uwagę też zwraca w tej kolekcyi ciekawy gatunek kaczki nielotnej (Micropterus) z cieśniny Magellańskiej. W ostatnich też czasach korespondent specyalny muzeum hr. Branickich, p. Tomasz Barej, nadesłał dwie kolekcye ptaków z kraju Zakaspijskiego. P. Barej zbadał okolice Askabadu, Tedżenu, Giermaku i posunął się aż do oazy Merwu, gdzie zbierał czas jakiś kolekcye w rządowym majątku Murgab. Między nadesłanemi ptakami znajduje się wiele gatunków miejscowych, jak *Passer ammodendri* (wróbel), *Daulias infuscata* (słowik) i wiele innych. Obecnie p. Barej eksploruje okolice Tedżenu, zkąd wkrótce spodziewana jest bogata kolekcya ptaków. Muzeum nadto spodziewa się wkrótce przesyłki z Peru, dokąd w lipcu roku zeszłego udał się kosztem Ksawerego hr. Branickiego p. Jan Kalinowski, dawny towarzysz dr. Dybowskiego. P. Kalinowski zbadał naprzód okolice Limy, poczem udał się do m. Ica (na południe). Ostatni list jego, datowany z Limy, zapowiedział wycieczkę na północ Republiki i wysłanie kolekcyi do Warszawy. Podróżnik nasz zyskał sobie doskonałego pomocnika w młodym krajowcu, który przez ostatnie dwa lata podróży J. Sztolcmana po Peru stale mu towarzyszył, jako strzelec i preparator.

— **Pałac w Dęblinie.** Wzniesiony niegdyś przez Stanisława Augusta pałac w Dęblinie ulega obecnie zupełnej restauracyi. Robotami kieruje budowniczy pow. nowo-aleksandryjskiego, p. Orłowski. Koszta ponosi właściciel dóbr Iwanowskie Sioło, ks. Paskiewicz.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Portret JE. dr. Franciszka Smolki**, nadzwyczaj wiernie oddający rysy czcigodnego weterana parlamentaryzmu, wykonał artysta p. Aleksander Terlikowski. Portret rytowany na stali jest wymownym dowodem, że stalorytnictwo polskie, które po ś. p. Redlichu zdawało się nie mieć już przedstawiciela większej miary, chlubić się może nową, do wielkich nadziei uprawniającą siłą. Dawno nie widzieliśmy tak starannej, sumiennej i skończonej pracy, w której lekkość ręki i subtelność w wykonaniu idą z sobą o lepsze. P. Terlikowski kształcił się w wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych w specyalnej szkole rytownictwa, pod kierunkiem profesora Jacoby'ego; za rysunki swe wykonane według obrazów w Belwederze, otrzymał w Akademii złoty medal, gdyż uznano je za najlepsze do wytrawienia na stali. Obecnie zajmuje posadę w wojskowym geograficznym Instytucie w Wiedniu, w godzinach pozaurzędowych oddając się z zapałem sztuce, a owocem tej żmudnej pracy jest świetny portret dr Smolki.

Pani Helena Modrzejewska, jak donosi warszawski *Kuryer Codzienny*, przybędzie w sierpniu na dłuższy pobyt do Krakowa i Zakopanego.

Ks. dr. Surzyński, dyrygent chóru archikatedralnego w Poznaniu i redaktor „Muzyki kościelnej" ogłasza w ostatnim numerze swego pisma następującą odezwę: Niebawem oddam do druku nowy „Kancyonał kościelny" dla dyecezyj polskich, ułożony według rytuału Piotrkowskiego i według najlepszych źródeł archiwum Wawelskiego. Ponieważ pragnę wydaniem tem przysłużyć się wszystkim dyecezyom polskim i przyspieszyć zaprowadzenie jedności w naszym spiewie kościelnym — dla tego proszę uprzejmie czcigodnych konfratrów i pp. organistów, ażeby mi w tym celu życzenia swe i uwagi jak najprędzej przysłać chcieli.

Salon paryski, otwarty dnia 2 b. m. w pałacu przemysłowym, zawiera 2480 obrazów olejnych, 952 rysunków kartonów i pasteli, 1195 rzeźb, 62 płaskorzeźb w medelach, 150 planów architektonicznych, 461 kliszów rytowniczych i litografij. W całości zatem 500 okazów mniej, aniżeli w r. z. Z pomiędzy malarzy polskich figurują w salonie nazwiska Kowalskiego, Wojciecha Kossaka i Krzesza.

Z TEATRU

(P. Helena Marczello w roli Klary, w dramacie Ohneta „Właściciel Kuźnic").

Sala teatralna przepełniona od dołu do góry. Zajęcie się publiczności widoczne; niezwykły jakiś nastrój panuje w audytoryum, nie tak u nas skorem do uniesień, nie tak łatwem do porwania. Od pierwszej chwili, od chwili ukazania się artystki warszawskiej na scenie, baczny obserwator mógł śledzić wczoraj wyraźne postępy wrażenia. Zrazu niepewne, chwiejne zadowolenie, przemieniało się zwolna w podziw, aż wreszcie w akcie czwartym wszystkie dłonie złożyły się do oklasku i wybuchła istna burza zapału. Panna Marczello wywołana dziesięć razy po czwartej odsłonie, otrzymała przy uroczystych dźwiękach muzyki, uznanie powszechne swego istotnego i niepospolitego talentu. Złożono jej też wspaniały, olbrzymi kosz kwiatów.

A w obec takiego uznania, w obec takiego „plebiscytu" — co ma uczynić krytyka? Często bywa ona w takich wypadkach w przykrem położeniu; nie zawsze bowiem zgodzić się może i powinna z tem co uznaje *vox populi*, — ów głos, który bywa wyrazem upodobań chwilowych, uniesień przemijających a wywołanych przyczynami, nie mającemi nic wspólnego ze zdrowym sądem o sztuce. Tu jednak i krytyka w wyjątkowem znajduje się położeniu i może z czystem sumieniem podzielić zapał publiczności, może bez zastrzeżeń przyłączyć się do tego uznania i tych oklasków a oceniając jednem słowem talent panny Marczello powiedzieć: niepospolity, niezwykły, wyjątkowy!

Na tę „niezwykłość", składają się zarówno zewnętrzne warunki postaci artystki, jak i odrębne cechy gry jej, które w głównych zarysach określiliśmy już na tem miejscu, pisząc o pierwszym występie panny Marczello. Silne, gwałtowne uczucie łączy się tu z wrażliwością niezmierną, — artystka mniej refleksyą obmyśla lecz raczej tą wrażliwością odczuwa wybornie wszystkie najsubtelniejsze odcienia charakteru odtwarzanej postaci, która też oczom widza przedstawia się daleko żywiej, jaskrawiej, niż wszelkie na refleksyi oparte, chociażby najsubtelniej cieniowane kreacye. Widz nie dostrzega nigdy „gry", złudzenie sceniczne jest tak silnem, iż opanowywa go i pochłania zupełnie; patrząc na łzy, czy słysząc śmiech, czy będąc świadkiem walki bohaterki, on bierze w tem wszystkiem udział tak żywy, iż zapomina o „teatralnej rzeczywistości". Tem się też tłómaczy wyjątkowy zapał, jakiemu dała się wczoraj unieść zwykle trudna do porwania i umiarkowana w objawach swych publiczność lwowska.

Mówią o Mikołaju I., że udzielając wyjątkowej komu łaski, pisał na odnośnym dekrecie: „to nie przykład dla innych" *„nie w primier drugim"*. To samo zastosować by można do gry panny Marczello. Kto nie czuje w sobie tej pełni uczucia, ani takiej siły głosu, ani tyle zasobu wrażliwości, ani takiej zdolności chwytania, że się tak wyrazimy, prawdy życiowej w przelocie, pod wpływem chwili; ten na drogę takich efektów scenicznych niech się nie puszcza, pamiętając, że *du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas....* Wyjątkowy talent tworzy od razu, — jeśli to arcydziełem nie będzie, to zadziwi i olśni samą odrębnością swoją. Dla innych, nie uposażonych takiemi warunkami jest droga pracy, droga refleksyi i mozolnej ale niezawodzącej nigdy obserwacyi życia.

Wczorajsza kreacya panny Marczello służy na udowodnienie tego, cośmy powiedzieli powyżej. Jej Klara, to postać zupełnie samodzielna i odrębna a od początku do końca przedstawiona z niepospolitą siłą i tą prawdą jaka rzeczywistego odczucia roli jest znamieniem.

Dwa typy przedstawiła nam dotychczas panna Marczello: hrabinę Sarę, owo przyswojone dziecko cygańskie, wchodzące w świat wielki ze wszystkiemi przywarami swej pierwotnej natury, której się pozbyć nie może, — i Klarę, która urodzeniem i wychowaniem należy od razu do wielkiego świata, a oddaje rękę człowiekowi niższemu urodzeniem, czyni to zaś przez zemstę za zdradę narzeczonego, którego kochała: księcia de Bligny. Stanowisko więc tych kobiet odmienne; odmienny temperament wrodzony; odmienny charakter uczucia, zarówno wszakże silnego. Główną sprężyna działania i tu i tam jest gwałtowna miłość, ale jej objawy muszą być różne: w Sarze pierwotna natura cygańska wybucha bez hamulca. Cyganka rzuca się sama na szyję ukochanemu, druzgocze wszelkie więzy, nie krępuje się niczem, a złamana — ginie samobójczą śmiercią. Margrabianka Klara nadto dumna, aby wyznać swą miłość; uczucie dla księcia de Bligny zdołała potłumić przemocą; gaśnie też ono wkrótce jak złudzenie wyobraźni i przeradza się w pogardę w obec nikczemności charakteru księcia. Ale natomiast wzrasta w jej sercu gwałto-

wna miłość dla tego, którego poślubiła z przymusem. — dla właściciela kuźnic, Filipa Derblay. — Między Filipem a Klarą powstaje od razu przepaść; cień księcia snuje się między nimi i dzieli ich ciągle. Potrzeba katastrofy, aby ten cień rozproszyć, aby przepaść zarównać.

Tu przedewszystkiem winniśmy zaznaczyć dwie sceny, po mistrzowsku przez pannę Marczello odegrane. Scenę, w której Klara przedstawia wiarołomnemu księciu swego narzeczonego i scenę między nią a Filipem po ślubie. Ci, którzy byli na pierwszym występie artystki w hrabinie Sarze ocenić mogli w całej pełni, z jak subtelną doskonałością panna Marczello zaznaczyła różnicę tych dwóch charakterów. Klara, miarkująca się, pełna godności, arystokratycznej dumy, jakże była inną od namiętnej cyganki — a jak przytem silnie, choć inaczej kochającą! — W rozmowie z Filipem, zdumiewa Klarę od razu jego wysoka szlachetność i delikatność prawdziwego uczucia, — ale ona broni jeszcze swego złudzenia, swej miłości dla księcia....

— Ty go kochasz? — woła Filip. — Klara da odpowiedź szczerą, nie skłamie. Rozpacz tego pytania wydaje się jej w tej chwili zuchwalstwem. I wyzywa je hardo.— „A gdyby i tak było! — woła z uniesieniem — kocham go, chociaż mię zdradził, bo pomimo tego, jeszcze jest wyższym niż ten, który mię poślubił, wiedząc o mojej miłości dla innego — poślubił dla posagu!“ — To obelżywe a niesłuszne słowo tworzy między małżonkami przepaść. — „Chociażbyś u nóg moich leżała w błaganiu! — woła Filip — ja ci nie przebaczę tej chwili!...“ — Klara odpowiada mu spojrzeniem — ale jakiem!... trzeba mieć na to wzrok panny Marczello.... I rozchodzą się małżonkowie nieprzejednani — bliscy siebie, a sobie obcy i oddaleni na zawsze.

Sytuacya taka trwa długo. Klara miała czas ocenić charakter Darbleya a na podstawie czci głębokiej, rodzi się i rozwija w jej sercu wielka, potężna miłość dla tego, który jest jej mężem, a nie był nigdy kochankiem, i którego obelgą odtrąciła od siebie na zawsze. Dumną margrabiankę prawa ta miłość nie łamie, jak Sarę zdruzgotała miłość występna; ona nie poniża się, jak cyganka w namiętnem uniesieniu, ale uczucia utaić nie może, broni go całą siłą swych praw i swojej godności i wreszcie zwycięża — poświęceniem, ofiarując własne życie za życie ukochanego, zasłaniając go własną piersią przed kulą księcia de Bligny....

Z nieopisaną siłą i prawdą przedstawiła panna Marczello te przejścia. Gra jej stopniowana wybornie, rosła w zapał aż do chwili rozpaczliwego szaleństwa, gdy Filip wyrwawszy się z jej objęć, z okrzykiem: „Proś Boga abym żył!“, wybiegł stanąć naprzeciw morderczej kuli przeciwnika.

Oddać w opisie tej chwili niepodobna. Mieliśmy przed sobą wielką artystkę, której głos, ruchy, płacz, krzyk, jęki, modlitwa a wreszcie obłąkanie rozpaczy, składały się na obraz, w każdym szczególe artystycznie skończony, a przejmujący do głębi prawdą i siłą istotnie dramatyczną.

Publiczność odczuła to najzupełniej i w szczerem uniesieniu zgotowała artystce niezwykłą owacyę, wywołując ją ciągle i darząc frenetycznemi oklaskami. Panna Marczello osiągnęła tryumf zupełny, a zdobyła go od razu, przebojem, z tą śmiałością i pewnością siebie, która jest cechą wyższych talentów. Ta pewność płynie z samej siły uczucia, jakiem artystka swoje kreacye wyposaża. Wielka rutyna i obycie się z pierwszorzędną sceną sprawiają, że uczucie to nie przekracza nigdy artystycznej miary, że efekta bardzo nawet jaskrawe, nie rażą, — bo szczerość uczucia broni od afektacyi. Nie ma jej też wcale w grze artystki warszawskiej — jest czasem trochę deklamowania w ustępach spokojnych, które byśmy nazwali *recitativami*, przeplatającemi wielką namiętną aryę, ale w miejscach, gdzie uczucie, zapał lub namiętność biorą górę, tam jaśnieje prawda, odczuta w całej pełni. To też jesteśmy przekonani, że panna Marczello, tak znakomicie grająca w rolach bohaterek Ohneta i we wszystkich tych rolach, w których silna namiętność przeważa, musiałaby, pomimo swej rutyny i znajomości warunków sceny, grać zupełnie źle w rolach, któreby jej temperamentowi nie zupełnie odpowiadały. Refleksya nie zdołałaby zapanować wówczas nad owem znieczuleniem nerwów, jakiego doświadczają zwykle osoby wrażliwe, gdy mają wykonać jakieś niemiłe dla siebie zadanie. W grze panny Marczello jest mnóstwo momentów nieprzewidzianych naprzód, a stworzonych pod wrażeniem chwili. Są to genialne błyski talentu, a te budzić się mogą tylko wśród sprzyjających warunków, w roli właściwej.

Piątkowego występu panny Marczello w „Rozwiedźmy się“, czekamy z niemałem zaciekawieniem, lecz największe budzi w nas zajęcie zapowiedziana na sobotę „Adrienna Lecouvreur“. W roli tej, ostatniem a żywem wspomnieniem została nam w pamięci Modrzejewska, — walka z tem wspomnieniem niewątpliwie ciężka... dla sumienia krytyka.

O wczorajszym ensemblu chyba mówić trudno, a raczej trudno nie napisać satyry. Nieobecność pierwszorzędnych sił naszych świeciła jaskrawo, a równie jaskrawą była obecność zastępców płci obojga. Pani Piasecka jako baronowa, panna Urbanowiczówna jako współzawodniczka Klary, której wdzięków i wpływu na Filipa ona się obawiać może, pan Łaski (debiutant?) jako baron, a wreszcie debiutantka, pani Benzowa, jako „naiwna“ siostrzyczka Filipa — wielki Boże! to za wiele na jeden wieczór! Wiemy, że nie jest to winą dyrekcyi, — ale w fatalizmy przecież nie wierzymy i wina gdzieś być musi. Wygląda to na jakąś „abstencyę“ artystyczną... Pan Zawadzki w roli tytułowej grał wcale dobrze, ale nieszczęśliwe ruchy i ciągłe, rażące ustawianie nóg w pozycyi tanecznej, psuły szczęśliwe chwile, efekta ładnego głosu i szczerego uczucia. P. Zawadzki nie może się też odzwyczaić od przeciągłego, spiewnego mówienia, które razi bardzo niemile.

Pan Hierowski jako książę de Bligny, był lepszym od Sévéraka w „Hrabinie Sarze“, co jednak nie znaczy aby był dobrym. Sztywność, jednostajność ruchów, jednakowy, nienaturalny ton mowy, oto kardynalne wady, które, oby przyszłość usunąć zdołała! — Poprawną grą odznaczali się wczoraj p. Fiszer w roli Moulineta i panna Cichocka. Za to p. Walewski nie odznaczył się wcale, podobnie jak i panna Szymańska. Może innym razem...

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy. Celem zabezpieczenia dostawy różnych artykułów do umundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej na rok 1890, rozpisało c. k. Ministerstwo dla obrony krajowej licytacyę, do której oferty wniesione być mają najdalej 20 czerwca 1890 r. o godzinie 12 w południe do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa dla obrony krajowej w Wiedniu.

Mianowicie dostarczone być mają w większej ilości: 8.804 sztuk odznak strzeleckich, 31.466 krawatek, 2.386 par rękawiczek, 15.480 sztuk kaftaników bawełnianych, 51.904 sztuk cyfer alpahowych z klamrami i podkładkami, 10.959 sztuk naczyń do gotowania, 23.376 flaszek polowych, 726 sztuk szalek do jedzenia z pokrywkami, 4.175 sztuk sznurków do flaszek polowych, 556 sztuk zgrzebeł i 857 szczotek.

Oferować mogą tylko przemysłowcy, wyrabiający przedmioty dostarczyć się mające we własnych warstatach z wykluczeniem pośredników.

Jako podstawa do ofert służą warunki z dnia 25 maja 1889 r., które przejrzane być mogą w biurze Izby handlowo-przemysłowej, tudzież w ewidencyach obrony krajowej.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Kiselka* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 17 do 24 maja b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·35 do 7·75, żyto 6·20 do 6·60, jęczmień browarny 6·— do 6·40, pastewny 5·10 do 5·50, owies 6·75 do 7·15, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·—, nowa 5·50 do 5·75, groch do gotowania 7·— do 7·50, pastewny 5·50 do do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik ·— do —·—, wyka 6·— do 7·—, koniczyna 25·— do 32·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 19·— do 23·—, kminek 14·— do 20·—, rzepak zimowy —·— do 12·—, letni —·— do —·—, na termin 10·25 do 11·25, lnianka 8·25 do 8·50, nasienie lniane 10·— do 10·25, chmiel na jesień 80·— do 98·—, nafta zwykła 13·50 do 14·50, salonowa 16·50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 46·25 do 46·50.

Ciągnienie losów z 1864 roku: Podczas ciągnienia w d. 1 b. m. główna wygrana padła na nr. 27 seryi 1164, Wygrana w kwocie 20.000 złr. na nr. 87 seryi 3713, wygrana 10.000 złr. na nr. 39 seryi 832, dalej po 5.000 złr. nr. 92 seryi 102 i nr. 54 seryi 1519. Dalsze serye: 573, 756, 1110, 1163, 1570, 1631, 1860, 2321, 2368, 2645, 2657, 2673, 2801, 3095, 3097, 3157, 3332, 3623, 3839, 3870, 3986.

Wiedeń, 2 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3705 sztuk opasowego i 1145 sztuk chudego.

Razem 4850 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 949 sztuk opasowych, i 385 sztuk chudych, z Bukowiny 145 sztuk.

Ogółem przypędzono o 398 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 453 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Popyt za towarem średnim był ożywiony.

Ceny podniosły się przecięciowo w porównaniu z zeszłym tygodniem od 50 ct. do 1 zł. Ceny innych gatunków niezmieniły się.

Nie sprzedano 244 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 58 zł. — ct., wyjątkowo — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 59 zł. — ct., wyjątkowo 60 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 50 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 60 zł. — ct., wyjątkowo 61 do 63 zł. — ct.; krowy po 24 do 30 zł. — ct.; stadniki po 18 do 32 zł. — ct.; bawoły 20 do 27 zł. — ct.

Bydło chude 17 do 116 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Wedle dotychczasowych dyspozycyj Najj. Pan przybędzie do Pesztu dnia 6 rano. Dnia 9 b. m. w poniedziałek, będzie udzielał Monarcha publicznych posłuchań w zamku królewskim w Budzie.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: komendanta korpusu we Lwowie generała kawaleryi ks. Windischgrätza, namiestnika Morawy Loebla, radcę ambasady hr. Wodzickiego i p. Mysłowskiego.

Po ogólnych audyencyach przyjmował Monarcha prezesa gabinetu hr. Taaffego i wspólnego Ministra skarbu hr. Kallay.

Najj. Pani w towarzystwie Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi i Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora wyjechała wczoraj w południe do Mariazell.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż chociaż Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya wychodzi za mąż za Członka Najw. Domu, będzie potrzebną z Jej strony renuncyacya pod względem zrzeczenia się praw do tronu. Uroczysty akt renuncyacyi odbędzie się w Wiedniu w dniu 16 b. m. Nazajutrz podpisze w Wiedniu taki sam akt Najd. Arcyksiężnicza Małgorzata Klementyna (córka Najd. Arcyksięcia Józefa, naczelnego komendanta honwedów), która poślubi księcia Alberta Thurn-Taxis. Ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem odbędzie się w dniu 31 lipca w Ischl.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z synem Najd. Arcyksięciem Ferdynandem, udał się przedwczoraj wieczorem w podróż do północnego przylądka. Ich Ces. Wysokości odbędą całą podróż, która potrwa miesiąc, w ścisłem *incognito*, pod nazwiskiem hr. Rottenstein.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, wyjedzie w przyszły poniedziałek na pięć tygodni do Francyi i Anglii.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu czeskiego odrzucono wniesioną przez młodoczeską mniejszość komisyi rezolucyę żądającą odroczenia trzeciego czytania ustawy o nadzorze szkolnym do chwili, w której załatwione zostaną w drugiem czytaniu wszystkie przedłożenia ugodowe. Za rezolucyą głosowało oprócz Młodoczechów, sześciu Staroczechów.

Następnie sejm uchwalił przyjętą przez większość komisyi rezolucyę posła Skardy, wzywającą Rząd do przedłożenia sejmowi zasad organizacyi sądowej, tudzież reskryptu ministeryalnego, w sprawie używania obu języków krajowych.

Za rezolucyą głosowali Staroczesi i Młodoczesi, oraz cała większa własność; przeciw Niemcy. W końcu po odrzuceniu ponownego wniosku Młodoczechów, żądającego odroczenia, uchwalił sejm w trzeciem czytaniu ustawę o nadzorze szkolnym.

Dalszy przebieg wczozajszego posiedzedzenia, na którem nastąpiło odroczenie sejmu, streszcza dzisiejsza depesza praska.

Parlament niemiecki podejmie d. 9 b. m. na nowo swe prace.

Jak donoszą z Berlina, niektóre koła parlamentarne mają zamiar dopuścić na razie do uchwalenia tylko tych paragrafów nowego ustawodawstwa o ochronie robotników, które dotyczą opieki nad pracą kobiet i dzieci, oraz wypoczynku świątecznego, a natomiast odroczyć tę część przedłożenia, która się odnosi do interesów pracodawców. Rząd jednak będzie stanowczo żądał uchwalenia całej ustawy, lubo nie będzie się sprzeciwiał odroczeniu dyskusyi nad nią do sesyi jesiennej.

Naczelny prezes prowincyi szląskiej wydał naglące rozporządzenie do wszystkich podwładnych radców ziemiańskich, aby ci jak najściślej dochodzili, którego państwa poddanymi są osoby z klasy robotniczej, pojawiające się w pewnych odstępach czasu w ich obwodach. Owo rozporządzenie uzasadniono wyraźnie tem, że ze słusznych powodów należy przypuszczać, iż pomiędzy emigrującymi do Saksonii robotnikami znajduje się stosunkowo znaczna liczba rossyjsko-polskich i austryackich poddanych. Władze otrzymały ponowny surowy nakaz, aby, gdzie tylko osoby takie natrafią, bezwarunkowo je na granicę pruską odstawić.

W piśmie odręcznem, w którem książę-regent bawarski przyjmuje dymisyę prezesa gabinetu Lutza, znajduje się ustęp, że tylko wzgląd na nadwątlone zdrowie proszącego skłonił księcia do przyjęcia zażądanej dymisyi. Książę-regent wyraża zarazem nadzieję, że się zdrowie ustępującego ministra polepszy o tyle przynajmniej, że jako członek Izby panów będzie mógł brać udział w jej czynnościach i radą swą wspierać usiłowania rządowe. Słowa te zdają się stwierdzać wypowiedziane już z wielu stron przekonanie, że w dotychczasowym systemie rządu bawarskiego nie zajdzie żadna ważna zmiana i system ten będzie może tylko z większem umiarkowaniem wykonywany.

Królewicz włoski opuści dzisiaj Petersburg i zrobi krótką wycieczkę do Finlandyi, zkąd powróci d 7 b. m. do stolicy rossyjskiej, celem pożegnania się z carstwem. W tymże dniu uda się królewicz przez Królewiec i Malborg do Berlina, dokąd zawita dnia 9 czerwca. Powrót do Włoch nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie czerwca.

Temps przeczy doniesieniu, podanemu jako fakt, że ambasador rossyjski baron Mohrenheim był z wizytą u ministrów francuskich, ażeby podziękować za wystąpienie przeciw emigrantom rossyjskim.

Wszystkich aresztowanych już przesłuchano sądownie, wszyscy jednak wypierają się uczestnictwa w jakimkolwiek spisku. Dane do zbadania materyały wybuchowe dyrektorowi labolatoryum miejskiego p. Girard są według jego opinii tak silne, iż mogłyby wysadzić w powietrze całą prefekturę policyi. Pytany jakim sposobem mogli aresztowani operować tak niebezpiecznemi materyałami bez sprowadzenia wypadku, odparł p. Girard, że zajmujący się tem są tak dobrymi chemikami, jak on sam i jego urzędnicy.

Autonomiści paryskiej rady miejskiej którzy znowu zdołali pozyskać większość i zorganizować się, przygotowują do gabinetu interpelacyę z powodu aresztowania rewolucyonistów rossyjskich.

Radykalne stowarzyszenia w Nicei obchodziły manifestacyami dzień urodzin Garibaldi'ego, przyczem odbyły się demonstracye braterstwa pomiędzy nimi a obywatelami francuskimi, którzy przybyli na uroczystość.

Do *Polit. Corr.* piszą z Londynu: Na wieści o oziębieniu się stosunków między Rossyą a Francyą i zbliżeniu się Rossyi do Niemiec nie zwracano w tutejszych sferach dyplomatycznych najmniejszej uwagi, zwłaszcza, że teraz obiegają pogłoski, przypisujące Rossyi zamiar nadania swej polityce wschodniej bardziej czynnego charakteru. Według tych pogłosek ma Rossya porzucić swe wrogie usposobienie względem Bułgaryi i skoncentrować swą uwagę wyłącznie na morze Czarne i Konstantynopol. Na pogłoski te angielskie sfery dyplomatyczne zapatrują się nader sceptycznie, lubo najzupełniej zdają sobie sprawę, iż takiego rodzaju zmiana polityki rossyjskiej byłaby wysoce niebezpieczną dla Anglii. Rossya bowiem chcąc uniknąć starcia z Austro-Węgrami, względnie Niemcami, byłaby zmuszoną wyrzec się swych zamiarów nietylko co do Bułgaryi, ale i co do Carogrodu tak, iż wówczas jako jedyne pole do operacyj politycznych i wojskowych pozostałaby jej Azya.

Według doniesień z Brukseli, przebywająca tam kolonia niemiecka urządza w stolicy Belgii prywatną szkołę elementarną dla dzieci Niemców; myśli prócz tego o urządzeniu także niemieckiej szkoły średniej i w tym celu zbierać rozpoczęto składki.

Według *Italie*, komisya Izby deputowanych dla projektu ustawy o fundacyach pobożnych, pragnąc ułatwić senatowi porozumienie, zarządziła pewne zmiany w §. 87, który wykluczał duchownych od administracyi w *Opere pie*; ale mimo tych zmian zasada artykułu nie została naruszoną. ***Moni-***

teur de Rome nazywa to komedyą i mniema, że senat w końcu zgodzi się na wszystko bez protestów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wadowice, 4 czerwca. Wczoraj, o godzinie 1-ej z południa, przybył tu pan Minister, dr. Dunajewski, z małżonką i córką, oraz w towarzystwie radcy dworu Korytowskiego. Na dworcu oczekiwali przybycia pana Ministra: pan Namiestnik hr. Badeni, radca Namiestnictwa Terlecki, starosta Dunajewski, posłowie do Rady państwa, pp.: Klucki i Czecz, oraz przedstawiciele szlachty, duchowieństwa, wojskowości, władz rządowych i autonomicznych. Pan Minister zamieszkał w domu swego syna, pana Stanisława Dunajewskiego, u którego odbył się o godzinie 3-ej, na przyjęcie dostojnych Gości, p. Ministra skarbu i p. Namiestnika, wytworny obiad.

Wadowice. 4 czerwca. Z Białej wyjechał wczoraj Pan Namiestnik z rana o godzinie pół do szóstej powozem do Wadowic. Po drodze, w Kozach, w gościnnym domu pp. Czeczów odbyło się śniadanie. W dalszą podróż puścił się Pan Namiestnik w towarzystwie prezesa p. Kluckiego i zastępcy prezesa Rady powiatowej p. Czecza. W Kobiernicach zwiedził P. Namiestnik krajową niższą szkołę rolniczą, doskonale umieszczoną we dworze, należącym do p. Czecza. Kuratorya szkoły, cała młodzież szkolna oraz rada gminna, wyszły na powitanie Jego Ekscelencyi, który wśród żywych okrzyków zgromadzonych, po przemowie kierownika szkoły pana Wojciechowskiego, udał się do szkolnych lokalności i zabudowań gospodarskich, które szczegółowo oglądał, przyczem był obecny na egzaminie uczniów. W dalszej drodze, w Czańcu zwiedził Pan Namiestnik pięknie urządzoną Fijałkowskiego fabrykę masy drzewnej do wyrabiania papieru.— U wjazdu do Kent, witały Pana Namiestnika liczne rzesze ludności, rada gminna, straż ogniowa i dziatwa szkolna. To samo miało miejsce w ostatniej gminie powiatu bialskiego, Bulowicach Do samej granicy tego powiatu, począwszy od Kóz, towarzyszyły powozom liczne konne banderye włościańskie.

Na granicy powiatu wadowickiego oczekiwał przybycia Jego Ekscelencyi c. k. starosta p. Stanisław Dunajewski. U wjazdu do m. Andrychowa powitany został Pan Namiestnik przy bramie tryumfalnej przez Radę miejską, duchowieństwo, młodzież szkolną i liczne rzesze ludności. We dworze u p. hrabiny Bobrowskiej, czekało dostojnego Gościa śniadanie, po spożyciu którego wyruszono w dalszą podróż ku Wadowicom.

Do Wadowic przybył Pan Namiestnik około godziny 11 przed południem. W rynku, przed budynkiem starostwa oczekiwali przybycia Pana Namiestnika reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwa i wojskowości. Dziewczątka przybrane w bieli sypały kwiaty po drodze. Tu odbyły się prezentacye, w czasie których Pan Namiestnik rozmawiał z wielu przedstawicielami władz miejscowych. Następnie udał się Jego Ekscellencya do starostwa, gdzie Mu się przedstawili reprezentanci szlachty powiatu, urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego. Po złożeniu wizyty pp. Dunajewskim w ich mieszkaniu, zwiedził P. Namiestnik lokalności starostwa a po wglądnięciu w tok czynności urzędowych, udał się do budynku gimnazyalnego, który zwiedził szczegółowo, oprowadzany przez dyrektora zakładu i burmistrza. Przed gmachem magistratu, gdzie z kolei udał się Pan Namiestnik, oczekiwały dostojnego Gościa, rada miejska, personal urzędników miejskich, oraz liczna, bardzo pięknie umundurowana straż pożarna z całym taborem. Po obejrzeniu sali posiedzeń i lokalności magistratu skierował się Pan Namiestnik do urzędu podatkowego i magazynu tytoniowego. O godzinie 3ciej po poł odbył się objad u pp. Dunajewskich, poczem udał się Pan Namiestnik powozem, w towarzystwie starosty do Kalwaryi, zkąd wyjechał koleją żelazną do Podgórza.

Podgórz, 4 czerwca. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem przybył z Kalwaryi pociąg, wiozący Pana Namiestnika. Na dworcu oczekiwali: delegat Kuczkowski, radca Dworu Englisch, zastępca dyrektora ruchu kolei państwowej Seferowicz, oraz rada miejska. Gdy się pociąg zbliżał i w ciągu całego pobytu Pana Namiestnika na dworcu, palono ognie sztuczne. Ztąd odjechał Pan Namiestnik na dworzec krakowski i udał się z powrotem do Lwowa.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Najj. Pan potwierdził wybór kanonika Hallera na arcybiskupa Salzburga.

Peszt, 4 czerwca. Najjaśniejszy Pan zwiedził wczoraj zakład stowarzyszenia kuchni ludowej, noszący imię Najj. Pana, obszedł wszystkie lokalności kuchni, wyraził zarządowi szczególne uznanie i opuścił zakład wśród gromkich okrzyków.

Wiedeń, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Na rozpoczynającej się dzisiaj wspólnej konferencyi cłowo-handlowej załatwionem będzie także pytanie, poruszone przez Szwajcaryę co do obostrzenia przepisów weterynaryjnych przy dowozie bydła austryacko-węgierskiego do Szwajcaryi.

Wiedeń, 4 czerwca. Wczoraj wieczorem wypuszczono w Praterze balon z napisem „Vater Radetzky". Balon ten wzbiwszy się w górę, spadł nagle w Augarten, w samem centrum miasta, co wywołało olbrzymie zbiegowisko ludzi. Balon doznał nieznacznego uszkodzenia, zaś kilku ludzi, którzy zajmowali miejsca w łódce balonu, zdołało się spuścić po linach na ziemię.

Peszt, 4 czerwca. Przedłożony delegacyom preliminarz budżetu wspólnego przedstawia cyfrowo potrzeby zwyczajne w sumie 116.523.548 zł., nadzwyczajne 16,402.339 zł. łącznie 132,925.887 zł. Z potrzeb nadzwyczajnych przypada 14.450.439 zł. na armię, 1,860.500 zł. na marynarkę. Po odliczeniu dochodów z należytości cłowych, preliminowanych na 40,669.500 pozostają potrzeby *netto*: 92,256.387 zł., z których po otrąceniu 2-prc. jako ciężar na Węgry przypadający, wypada na Austryę 63,287.881 zł., na Węgry 27.123.377 zł. do pokrycia Wydatki na komendy wojskowe w Bośnii w kwocie 4,365,000 zł. są wstawione do kosztów administracyi cywilnej w Bośni, wynoszących 10,136.149 zł.; a że pokrycie tamtejsze wynosi 10,187.650 zł., przeto pozostaje jeszcze nadwyżka 51.501 zł.

Peszt, 4 czerwca. Preliminarz budżetu wspólnego wykazuje żądania ministra spraw zewnętrznych w sumie *netto* 4,605.900 zł.; w stosunku do r. 1890 wynoszą potrzeby te więcej o 247.400 zł Zapotrzebowanie zwyczajne na cele wojskowe wynosi 100,493.999 zł., na marynarkę 9,384.033 zł., razem 109,878.032 zł., w stosunku do r. 1890 o 2,262.335 zł. więcej. Nadzwyczajny tegoroczny budżet potrzeb wojskowych przewyższa zeszłoroczny o 1,062.791 zł., tem samem ogólna tegoroczna zwyżka potrzeb wojskowych wynosi 3.325.126 zł. Do budżetu potrzeb nadzwyczajnych wchodzą 2,000.000 zł. na dalsze sprawianie karabinów repetjerowych, 2,500.000 złr. jako pierwsza rata na zaprowadzenie prochu bezdymnego (na co ogółem żąda się kredytu 11,400.000 złr.) dalej złr. 1,000.000 na podniesienie obronności twierdz galicyjskich, 889.534 złr. na przeistoczenie lekkich pułków artyleryi korpuśnej na ciężkie, 695.400 złr. na skompletowanie 27 pułków piechoty do normalnej stopy pokojowej.

Nadzwyczajne potrzeby marynarki wykazują: 540.000 zł. jako drugą ratę za krzyżownik „C", 180.000 złr. jako drugą ratę za monitor dunajowy nr. 1, 80.000 zł. jako pierwszą ratę za monitor dunajowy nr. 2.

Ministerstwo spraw zewnętrznych żąda podniesienia funduszu dyspozycyjnego do 600.000 zł.

Peszt, 4 czerwca. Ministerstwo wojny motywuje żądanie kredytu na zaprowadzenie prochu bezdymnego wskazaniem na dokonane próby, które wykazały, że można bez wahania przystąpić do produkcyi nowego preparatu w wielkich ilościach. Urządzenie nowej skarbowej fabryki w tym celu jest niezbędnem. Gdyby przyspieszenie robót w tym kierunku było potrzebne, na ten wypadek w najbliższej sesyi Delegacyi zażądany zostanie kredyt dodatkowy.

Ministerstwo wojny żąda kredytu dodatkowego 1,389.000 zł. za r. 1890 z powodu podrożenia wszelkich płodów ziemnych.

Co do ceł, preliminowaną jest na Austryę nadwyżka 35,902,250 zł., na Węgry nadwyżka 5,210,750 zł., na Bośnię nadwyżka 126.500 zł.

Peszt, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Budżet wspólny jest na rok bieżący o 2,600,000 zł. wyższy, jak w zeszłym roku. Z tego wypada na Ministerstwo wojny 2,260.000 zł., na Ministerstwo spraw zagranicznych 33.000 zł. Powiększenie wynikło głównie z zaprowadzenia prochu bezdymnego.

Peszt, 4 czerwca. W bankiecie stronnictwa liberalnego, danym z powodu zamknięcia sesyi parlamentu, wzięło udział 160 deputowanych i wszyscy ministrowie. Po wzniesionym przez prezesa stronnictwa, Podmanitzkiego toaście na cześć Najj. Pana, który przyjęto z wielkim zapałem, wzniósł Koloman Tisza toast na cześć prezydenta ministrów i jego kolegów, podnosząc, że dla pomyślności Węgier pierwszorzędnej doniosłości jest rzeczą, ażeby zaufanie wzajemne i wspólne działanie Korony i narodu coraz to ściślej się utrwalało. Zarówno przyjaciele jak wrogowie powinni wiedzieć, że stosunki Węgier są skonsolidowane. Potrzeba, ażeby kraj, jakkolwiek stopniowo i rozważnie, lecz na wszystkich polach postępował naprzód. Prezes ministrów, Szapary, wzniósł toast na pomyślność stronnictwa liberalnego, zaznaczając, że zupełne i trwałe porozumienie się stronnictwa tego z rządem jest rzeczą przed wszystkiem innem konieczną. Minister sprawiedliwości Szilagyi wychylił kielich na skonsolidowanie liberalnego węgierskiego państwa i na niezachwiane do niego przywiązanie.

Peszt, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) W komitacie budapeszteńskim wybuchła zaraza bydła rogatego, skutkiem czego zakazał wiceżupan w całym komitacie pędzenia rogacizny z jednej gminy do drugiej.

Peszt, 4 czerwca. Francuski pawilon wystawy został w obecności ambasadora Decrais uroczyście otwarty.

Praga, 4 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia (Patrz *Ost. Pocztę*) uchwalił sejm jednomyślnie dodatek krajowy w sumie dwóch milionów na usplawnienie rzeki Mołdawy, poczem Namiestnik oświadczył, że z polecenia Najj Pana sesya sejmowa odroczoną zostaje.

Poznań, 4 czerwca. Z powodu uroczystego złożenia zwłok ś. p. arcybiskupa Dindera w podziemiach katedry poznańskiej, przysłał cesarz Wilhelm w drodze telegraficznej kapitule wyrazy kondolencyi.

Kapituła wybrała biskupa sufragana ks. dr. Likowskiego administratorem dyecezyi poznańskiej.

Poznań, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) Podczas złożenia na wieczny spoczynek zwłok arcybiskupa Dindera prowadzili kondukt biskupi Redner i Likowski. Obecnem było całe duchowieństwo wyższe dyecezyi gnieznieńsko-poznańskiej, dalej prezydent naczelny hr. Zedlitz, urzędnicy cywilni i wojsko.

Berlin, 4 czerwca. *Nordd Allg. Ztg* pisze, iż doniesienia dzienników, jakoby cesarz Wilhelm miał się wyrazić w Królewcu, że zamierza w niedługim już czasie spotkać się z carem rossyjskim w Królewcu, są zupełnie zmyślone.

Nordd. Allg. Ztg. ubolewa, że zamierzona podróż licznego towarzystwa Węgrów do Berlina musiała zostać zaniechaną z powodu zjadliwych artykułów *Kreuz. Ztg.* i organów demokratycznych. Artykuły te wywołały w Niemczech oburzenie. Poddani Monarchii Austro-węgierskiej byliby znaleźli w Niemczech, jak zawsze, gościnne i przyjazne przyjęcie.

Berlin, 4 czerwca, Izba posłów sejmu pruskiego rozpoczęła rozprawę szczegółową nad przedłożeniem o religijnym funduszu obrocznym. Windthorst i Brüll zaproponowali zmiany w tym kierunku, ażeby zwierzchnicze władze kościelne miały większą wolność rozporządzania funduszami obrocznemi. Minister wyznań oświadczył się przeciw obu wnioskom. Papież, jakkolwiek nie mógł co do samego przedłożenia zaznaczyć swego stanowiska, to jednak oświadczył, że zgadza się na zasadnicze jego postanowienia. Ze względów politycznych jest niemożliwością wydać 16 milionów do rozporządzenia biskupów, chociażby nawet z jakąś pewną dyrektywą.

Berlin, 4 czerwca, Gontaut-Biron umarł.

(Armand hr. Gontaut-Biron, urodzony w r. 1817, wybitny dyplomata francuski, senator, był od r. 1871 do 1877 ambasadorem francuskim w Berlinie, gdzie i po wzięciu dymisyi stale do końca życia zamieszkiwał. *Przyp. Red*).

Kolonia, 4 czerwca. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* donosi: Generalny konsul niemiecki w Sofii Wangemann, który sprawuje interesa rossyjskie w Sofii, wystosował na rozkaz ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie energiczną notę do rządu bułgarskiego, protestując przeciwko wciąganiu Rossyi w sprawę Panicy. W skutek tej noty prokurator unikał w ostatecznym swym wywodzie wszelkiej wzmianki o Rossyi.

Sofia, 4 czerwca. Wszyscy w procesie Panicy uwolnieni podsądni, z wyjątkiem Matejewa, zostali wydaleni i do granicy serbskiej odstawieni.

Belgrad, 4 czerwca. Krążą pogłoski, że król Milan którego powrotu z Szabacsu dzisiaj zrana oczekiwano, zamierza objechać niektóre miejscowości w głębi Serbii.

Rzym, 4 czerwca. Msgr. Meszczyński, sekretarz kardynała Ledóchowskiego udaje się natychmiast po zamknięciu konsystorza w charakterze delegata do Krakowa w celu wręczenia księciu biskupowi Dunajewskiemu insygniów kardynalskich.

Paryż, 4 czerwca. Dzienniki donoszą, że książę Orleanu został z zachowaniem najgłębszej tajemnicy wywieziony do Delle na granicy szwajcarskiej i ma niebawem udać się do Anglii. Akt ułaskawienia nie będzie podobno publikowany w dzienniku urzędowym.

Paryż, 4 czerwca. Minister sprawiedliwości zakomunikował radzie ministrów, że śledztwo przeciw nihilistom rossyjskim będzie, w myśl przepisów procedury karnej, tajnem; zabrane dokumenta nikomu nie zostaną udzielone.

Paryż, 4 czerwca. Carnot podpisał ułaskawienie ks. Orleańskiego, którego nocy wczorajszej odwieziono do granicy.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przy bolach głowy wywołanych przez nieprawidłowe trawienie (zatkanie) okazały się prawdziwe pigułki szwajcarskie aptekarza RYSZARDA ARANDTA (które się nabywa w aptekach po 70 ct. za pudełko) od lat 10 jako najpewniejszy, najprzyjemniejszy i najskuteczniej działający środek.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 4 czerwca.

Hotel Zorza.

P. K. br. Mertens z Łańcuta, A. Putiata z Wołynia, A. Horodyski z Bielska, O. Orłowski z Połowca.

Hotel Angielski.

Pp. M. Zdulski z Kolbuszowy, A. Zawadzki z Jaworowa, K. Jordan z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. O. Sala z Wisłoka, A. Ligęza z Magierowa, Ks. J. Łukasiewicz z Hujska

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g· 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3. czerwca 1890

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądaja walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	198	50	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	230	—	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	bez kupona	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	bez kupona	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	106	75	107	45
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	100	60	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	30	99	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	bez kupona bieżącego	100	60	101	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	bez kupona bieżącego	95	40	96	10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	bez kupona bieżącego	100	15	100	85
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	bez kupona bieżącego	94	60	95	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	bez kupona bieżącego	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		103	85	104	55
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		92	20	92	90
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		—	—	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.		98	10	98	80
5. Losy miasta Krakowa		22	50	24	50
„ „ Stanisławowa		—	—	34	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	49	5	59
Dukat cesarski		5	52	5	62
Nepoleondor		9	30	9	36
Półimperyał		9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny		1	32	1	42
„ „ papierowy		1	34	1	36
100 marek niemieckich		57	10	57	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.—	89.20
luty-sierpień	88.85	89.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.80	90 90
kwiecień-październik	89.90	90.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.50	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	148.—	149.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.60	101.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.25	109.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	103.75	104 75
Niższej Austryi	109.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154.—	154.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.75	306 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	586.—	589.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	232.50	233.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	967.—	969.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78 50	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	341.—	343.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2740.—	2750.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.75	200.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231 50	232 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	229.75	230.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197 —	197.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 40	99.90
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.—	107 50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102 —
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.70	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.10
„ „ po 100 zł. w. a.	100.80	101.40
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.10
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100 10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.60
z r. 1884	91.70	92.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	102.80
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.75	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	129.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 65	117.—
Paryż za 100 fr.	46.37 50	46.45. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20- rankówka	9.31.50	9.33.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 3 czerwca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	—
„ „ „ w srebrze	89	80
Renta w złocie	109	50
5 pr. austr. renta marcowa	101	50
Akcye banku austro-węgier.	966	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	—
Londyn	116	95
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	48½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5503 (3504 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1800 zł. wa. z pn., na rzecz Romana Wołyńca odbędzie się dnia 17 lipca i 19go sierpnia 1890 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu Sądowem w Tarnopolu w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nr. 117 w Tarnopolu położonej, w księdze gruntowej miasta Tarnopola jak Dom. 17 pag. 160 u. VII. haer. na imię Kornela Pawlikowskiego i Włodzimierza Pawlikowskiego wpisanej, i połowy realności pod nr. 1035 również w Tarnopolu położonej wedle Dom. IV. pag. 497 u. 4 haer. do dłużniczki Ewy Pawlikowskiej, a właściwie tejże spadkobierców Kornela i Włodzimierza Pawlikowskich należącej, wierzytelności tej za hipotekę służących, a w protokołach z dnia 31 marca 1885 l. 9155 i z 10 stycznia 1889 l. 13617 egzekucyjnie oszacowanych.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi dla połowy realności pod nr. 117 kwotę 2643 zł. 68 ct., a dla połowy realności pod nr. 1035 kwotę 1470 zł. 15 ct. wa. przy drugim zaś terminie nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 265 zł. i 147 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 marca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Gromnickiego a pana adw. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 2122 (3511 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Feuera przeciw Izakowi Koegler o zapłacenie 40 zł. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk hip. l. 88 w Horodnicy położonej w dwóch terminach dnia 14 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 o 8 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania kwota 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Horodenka, 31 marca 1890.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 2201 (3554 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia 3 rat po 132 złr. zpn. z pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip. c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach l. 115 karta C. poz. 32 na majętności Obozowisko na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4000 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 17 lipca 1890 i 20 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż majętności Obozowisko w powiecie tutejszym położonych, wedle wyk hip. l. 115 gminy katastralnej Obozowisko własności Celestyny z Zawadzkich 1 Chełmickiej 2 Cieńskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 45.457 zł.

Wadyum ustanowione na kwotę 4546 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 11 lutego 1890 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dr. Gottlieba jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 10 maja 1890.

L. 2837 (3537 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 15 lipca 1890 i 13 sierpnia 1890 licytacya realności l. 242 według whl. 535 gminy katastralnej Manasterska, Leiby Englera własnej, na rzecz Wysokiego skarbu pto. 28 zł. 71 ct. i 21 zł. 50 ct. zpn. z tem, że na pierwszym terminie realność za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1720 zł.

Wadyum 172 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 marca 1890.

L. 4420 (3565 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 czerwca i 18 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 71 w Prusieku położonej według wyk. hip. l. 98 ks. grunt. tejże gminy Jana Paliwody własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 150 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Flakowicza z substytucyą adw. dr. Gawła w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del.

Sanok, dnia 9 kwietnia 1890.

L. 2943 (3560 3—3)

W dniach 3 lipca i 7 sierpnia 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 712 ks. gr. gminy Niemirów objętej Heleny Biejkowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi niel. Antocha Parani i Jana Wojtowiczów w kwocie 75 zł. wa. z pn.

Cena wywołania jest 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego z Niemirowa.

Niemirów, 14 maja 1890.

L. 2889 (3559 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w likwidacyi z 17 ratami po 9 zł. z pn., odbędzie się w tym Sądzie dnia 8 lipca i 12 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 3/4 części realności objętej wykazem 53 księgi gr. gm. kat. Ostrowy tuszowskie, tudzież 3/4 części realności objętej wykazem 240 tejże ks. gr. wedle poz. 1 kart. własności do dłużnika Walentego Mazana należących.

Cena wywołania 3/4 części realności objętej wykazem 53 ks. gr. gm. kat. Ostrowy tuszowskie 60 zł., zaś 3/4 części realności objętej wykazem 240 tejże księgi gr. 400 zł.

Wadyum co do 3/4 części realności objętej wykazem 53 ks. gr. gm kat. Ostrowy tuszowskie 6 zł., zaś co do 3/4 części realności objętej wykazem 240 tejże księgi gr. 40 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 19 kwietnia 1890.

L. 1347 (3456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 6 rep. 2 w Zahajcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Danyła Bereżenki własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 3 lipca 1890 i 4 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 340 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 25 marca 1890.

L. 5504 (3489 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2000 zł., 2000 zł. i 1000 zł. wa. zpn. na rzecz Eugena Mysuły i nieletnich Anatola i Eugenii Załuskich odbędzie się dnia 17 lipca i 19 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 117 i 1035 w Tarnopolu położonych, w miejskiej księdze gruntowej jak Dom. 17 pag. 159 num. V. haer. i Dom. IV. pag. 497 u. 4 haer. na dłużników Julię, Kornela, Włodzimierza i Tytusa Pawlikowskich zaintabulowanych.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi dla połowy realności pod l. 117 kwotę 2643 zł. 68 ct., a dla połowy realności pod l. 1035 kwotę 1470 zł. 15 ct. wa., przy drugim zaś terminie nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 265 zł. i 147 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 marca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Feliksa Gromnickiego, a p. adw. dr. Stanisława Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 1160 (3461 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 24 lipca 1890 licytacya realności pod lk. 96 w Żurawnie położonej wedle dom. T. II. pag. 97 n. 3 haer. Salamona Horowitza własnej na rzecz Samuela Schönbacha o zapłacenie 1000 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1560 zł. aw.

Wadyum 156 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 24 lutego 1890.

L. 9957 (3508 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 16 lipca 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 3. według wyk. hip. l. 418 w całości, tudzież $^{2}/_{16}$ części wyk. hip. 366 i $^{2}/_{4}$ części wyk. hip. 95 księgi grunt. Dziedziłów dłużnika Stefana Rubachy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 9 rat po 9 zł. 75 ct. i kapitału 91 zł 50 ct. wa zpn.

Cena wywołania wynosi wyk. hip. 418 kwotę 990 zł., $^{2}/_{16}$ części wyk. hip. 366 kwotę 25 zł., a $^{2}/_{4}$ części wyk. hip. 95 kwotę 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 20 maja 1889 wpisanych, ustanawia się kuratorem p. Mikołaja Pacija ze substytucyą p. Dmytra Hryńków obu z Dziedziłowa.

Busk, dnia 31 grudnia 1889.

L. 7167 (3539 3—3)

W dniach 5 lipca 1890 i 9 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu pod nk. 4 w Wulce duleckiej położona l. w. h. 13 gm. kat. Wulka dulecka objęta.

Cena szacunkowa wynosi 744 zł. aw.

Wadyum 7 zł. 44 kr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 27 lutego 1890.

L. 7620 (3524 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Blaua w kwocie 2000 zł. z przyn. w dniu 14 lipca 1890 i 18 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 76 dz. I. w Krakowie położonej, Ferdynanda i Fryderyki małż. Winterów własnej.

Cena wywołania wynosi 30500 zł. wa.

Wadyum 3050 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Styczeń zastępcą adw. dr. Markiewicz

Kraków, dnia 21 marca 1990 r.

L. 14864 (3546 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha 37 zł. 40 ct., 38 zł. 8 ct. zpn. odbędzie się dnia 10 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 12 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi sum1400 zł., 1400, 1400 zł., 1400 zł. 1400zł. i 1400 zł.zahipotekowanych w stanie biernym sumy kaucyjnej 15000 zł. wa. i kaucyi dzierżawnej 2000 zł., dalej sum 500 zł., 500 zł., 500 zł., 500 zł., 1000 zł. i 12000 zł. wa. na majętności Tuszków zaintabulowanych.

Na pierwszym terminie sumy te za cenę wywołania, w nominalnej wartości każdej sumy z osobna w kwocie 1400 zł. aw. ustanowioną, lub wyżej takowej, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Jako wadyum złożona ma być dziesiąta część ceny wywołania.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 marca 1890 prawo zastawu na sprzedaż się mających sumach uzyskali, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, jakoteż dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Józefa Taube, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Kazimierza Czarnika z substytucyą adw. dr. Stefana Fedaka.

We Lwowie, dnia 17 maja 1890.

L. 1269 (3558 3—3)

Dnia 15 lipca 1880 i 13 sierpnia 1890 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 153 w Chomczynie położonej, whl. 706 ks. gr. gminy Chomczyna objętej w sprawie Icka Ernsta syna Auczla przeciw Jakimowi Smudnik vel Smodczuk syn Dmytra pto. 49 zł. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

C k. Sąd powiatowy.

Kosów, 16 lutego 1890.

L. 1173 (3575 2—3)

Dnia 25 czerwca została zarządzona powyżej lub za cenę szacunkową dnia zaś 23 lipca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lwh. 56 w Strzelcach wielkich Wojciecha Młynarczuka własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku pto 30 złr. 60 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 128 złr.

Wadyum 12 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Radłów, dnia 29 marca 1890.

L. 1936 (3588 2—3)

Na dniu 25 czerwca i 23 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano zarządzono licytacyę realności pod lk. 39 w Zdarcu lwh. 63 Józefa Łosia własnej, na rzecz Galic. Zakładu kredyt. ziemsk. pto 350 złr. wa. zpn.

Cena wywołania 700 złr. wa.

Wadyum 70 złr. wa.

Reszta warunków do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Radłów, dnia 20 maja 1890.

L. 1734 (3576 2—3)

Na dniu 25 czerwca i 23 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 rano zarządzono licytacyę realności lwh. 116 w Zaborowiu Maryanny Książkiewiczowej własnej i połowy realności lwh. 62 w Zaborowiu Katarzyny Gulikowej własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku pto 289 złr. zpn.

Cena wywołania 65 złr. 80 ct. i 15 złr. 80 ct.

Wadyum 6 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct.

Reszta warunków do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, dnia 20 maja 1890.

L. 504 (3603 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku podaje do wiadomości, że 23 czerwca i 21 lipca 1890 każdą razą o godz. 10 rano odbędzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności whl. 31 ks. gr. gm. Oparówka objętej, dłużnika Franciszka Fafary własnej.

Cena wywołania 226 złr.

Wadyum 26 złr.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. Franciszek Stenzel ck. notaryusz we Frysztaku.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Frysztak, 22 maja 1890.

L. 35727 (3607 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi gościńców państwowych w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1891, 1892 i 1893 odbędzie się dnia 30 czerwca 1890 w ck Starostwie w Białej rozprawa licytacyjna przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1891 wynosi:

dla traktu Kętskiego 1360 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej . 4901 zł. $07^{1}/_{2}$ ct.

dla traktu Krakowskiego 2610 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 6552 zł. $87^{1}/_{2}$ ct.

dla traktu Nadwiślańskiego 1680 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 3614 zł. 95 ct.

dla traktu Podtatrzańskiego 2620 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 6546 zł. $22^{1}/_{2}$ ct.

dla traktu Żywieckiego 1961 m. kub. szutru w kwocie fiskalnej 5371 zł. 12 ct.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa jako też, przestrzeni na które szuter dostarczony być ma, oraz ilość tegoż przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemlową na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi ale także i literami za jeden m. kub. z każdego łomu lub szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy 6/10 części w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku, dostawa w zupełności ma być ukończoną.

Oferty winny opiewać na wszystkie te w wykazie poszczególnione przestrzenie względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają i mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się stionom przez ck. Starostwo bezpłatnie wydane będą. i że wszelkie inne oferty, nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 31 maja 1890.

Konkursa.

L. 335 (3598 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca czerwca b. r. na posadę nauczycielki przy kursie kobiecych robót ręcznych, połączonym ze szkołą wydziałową w Rzeszowie z płacą roczną w kwocie 600 zł

Kandydatki z egzaminem dojrzałości ze seminaryum nauczycielskiego i ze świadectwem ukończenia nauki w jednym z publicznych kursów robót kobiecych, chcące ubiegać się o te posadę mają wnieść w powyższym terminie należycie udokumentowane podania do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Rzeszów, dnia 22 maja 1890.

Przewodniczący

Bielański.

Upadłości.

L. 10318 (3569 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Gitli Faustowej kramarki towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałej, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. c. k. radca sądu krajowego Edmund Wachholz w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Dr. adw. Stanisław Stojałowski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 13 czerwca 1890 o godzinie 10 ej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 30 lipca 1890, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 20go sierpnia 1890 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez nowy obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 30 maja 1890.

L. 6848 (3585 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Karola Jabłońskiego, właściciela handlu korzennego w Jarosławiu, mianuje c. k. Sędziego powiatowego p. Michała Doboszyńskiego w Jarosławiu, komisarzem konkursowym, i poleca p. Karolowi Bartoszewskiemu c. k. notaryuszowi w Jarosławiu, opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Władysława Jahla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie d. 22 czerwca 1890 o g. 10 rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 11go sierpnia 1890, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 9 września 1890 u komisaza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 31 maja 1890.

Kuratele.

L. 1600 (3573 2—3)

Uchwałą ck. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 29 marca 1890 l. 4813 został August Berezowski z Borek małych za marnotrawcę uznany.

Jako kuratora ustanowiono dla niego Michała Chiechławskiego z Borek małych.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 kwietnia 1890.

L. 2383 (3577 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiodomości, że Tymko Fornal z Dobry marnotrawcą uznany i temuż kuratorem Szymon Ciurko z Dobry ustanowiony został.

Sieniawa, 8 kwietnia 1890.

L. 1568 (3578 2—3)

Wasyl Gulczewski z Manasterca uznany został umysłowo niedołężnym (małotkiem czyli kretynem.)

Kurator tegoż jest Wasyl Tuczapski z Manasterca.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 7 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18906 (3606 1—3)

Począwszy od dnia 1 czerwca 1890 można nadawać przy wymianie posyłek z Rumunią pakiety pocztowe (colis posteaux) także za powziątkiem do kwoty 200 zł. czyli 500 frank., którą po ściągnięciu od adresatów będą nadawcy otrzymywać w drodze przekazów pocztowych.

Należytość za pośrednictwo (prowizya), do której uiszczenia obowiązany jest nadawca powziątkowej posyłki, wynosi w Austryi 2 ct. od 1 zł., najmniej 10 ct., w Rumunii 2 centymy od 1 franka, najmniej 20 centymów.

Przy wysyłce powziątków z Austryi do Rumunii należy posługiwać się adresami posyłkowymi czerwonej barwy, złączonymi z przekazami pocztowymi do powziątku.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 31 maja 1890.

Vom 1 Juni 1890 an können im Verkehre mit Rumänien Postpackete (colis posteaux) auch gegen Nachnahme bis 200 fl. respective 500 frc. zur Aufgabe gelangen und werden die Absender, die von den Empfängern eingezogenen Nachnahmebeträge im Postanweisungsverfahren zugesandt erhalten.

Die Vermittelungsgebühr (Provision) der zu deren Entrichtung der Aufgeber der Nachnahmesendungen verpflichtet ist, beträgt in Oesterreich 2 kr für 1 fl., mindestens 10 kr., in Rumänien 2 centim. für 1 francs, mindestens 20 centms.

Bei Nachnahmesendungen aus Oesterreich nach Rumänien ist sich der mit Nachnahmepostanweisungen vereinigten Begleit adresse von rother Farbe zu bedienen.

Von der k. k. Post- u. Telegraphen-Direction.

Lemberg, am 31 Mai 1890.

Ôдъ 1 Червня 1890 можна надавати въ оборотѣ зъ Румуніею пакеты почтови (colis posteaux) также за послѣплатою до сумы 200 злр або 500 франкôвъ вотру по стагненю ôдъ адресатôвъ будутъ надавцѣ получати въ дорозѣ переказôвъ почтовыхъ.

Належитôсть за посередництво (провизія), котра мае бути оплачена черезъ надавцю посылки пислѣплатной, выноситъ въ Австріи 2 кр. од 1 зр., а найменше 10 кр., въ Румуніи 2 центимы ôдъ 1 франка, а найменше 20 центимôвъ.

При высыланю пакетôвъ послѣплатныхъ зъ Австріи до Румуніи належитъ оужнкати листôвъ фрахтовыхъ червоной краски, злученыхъ зъ переказами почтовыми до послѣплати.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 31 Мая 1890.

L. 18416 (3605 1—3)

Wedle oznajmienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu uskarża się rossyjski zarząd pocztowy, że polecone listy do Rossyi często niedostatecznie są zaklejone lub zapieczętowane, pieczęci bowiem albo wcale nie ma, lub też tak niewyraźne lub niestaranne, że się zdawać może, iż takowe zostały naruszone.

Ponieważ wedle rossyjskich przepisów pocztowych urzędy pocztowe oddawcze w wypadkach takich obowiązane są sprawdzać stan rzeczy i reklamacye wdrażać, a w skutek tego powstaje dla nich uciążliwa i znaczna praca, a dla korespondencyj takich opóźnienie w doręczeniu, przeto zaleca się nadawcom poleconych listów do Rossyi, aby takowe we własnym i adresatów interesie należycie zaklejali i pieczętowali, mianowicie zaś, by pieczątki wyraźnie i całkowicie wyciskali.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 29 maja 1890.

Die russische Postverwaltung hat darüber Beschwerde geführt, dass die rekommandirten Briefe nach Russland häufig einen schlechten Verschluss zeigen, indem die Couvertflügel schlecht zugeklebt, ferner die Siegel entweder mit keinem Siegelabdrucke oder mit einem solchen versehen sind, welchen die Spuren einer Uebersiegelung erkennen lässt.

Da nach den russischen Postvorschriften die Bestimmungsämter gehalten sind, in derartigen Fällen behufs Sicherstellung des Aerars Befundprotokolle aufzunehmen und Rückmeldungen zu erlassen, so erwächst denselben aus diesen Anlässen eine bedeutende und lästige Mühewaltung und muss selbstverständlich in der Zustellung derlei Correspondenzen auch eine gewisse Verspätung eintreten.

Es wird daher den Aufgebern von rekommandirten Briefen empfohlen, dass sie dieselben in ihrem eigenen und der Adressaten Interesse in ordnungsmässiger und genügender Weise verschliessen.

Von der k. k. Post- u. Telegraphen-Direction.

Lemberg, am 29 Mai 1890.

Пôсля ознайомлення выс. ц. к Министерства торговлѣ жалить ся россійскій зарядъ почтовый, що рекомендовани листы до Россіи часто сутъ недостаточно заклеєнѣ, и що печатокъ або зовсѣмъ не ма, або сутъ такъ невыразнѣ и недостаточнѣ, що здавати ся може, будьто бы тіжь були нарушенѣ.

Понеже пôсля россійскихъ приписôвъ почтовыхъ оуряды почтовѣ ôддавчѣ въ случаяхъ такихъ обовязанѣ сутъ протоколы робити и рекламаціи высылати, черезъ що повстае для ныхъ оутяжлива и значна праця, а для листôвъ такихъ спôзнене въ доручěню, протое поручае ся надавцямъ рекомендованыхъ листôвъ до Россіи, щобы тіжь въ интересѣ власнôмъ и адресатôвъ належито заклеювали и печатили, а именно щобы печатки точно и цѣлковито вытискали.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 29 Мая 1890.

L. 5941 (3366 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wypośrodkowanego liczebnie kapitału wynagrodzenia 26806 zł. $63^{1}/_{2}$ ct. za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Zadarów w. h. 385, Krasiejów wyk. hipot. 386 i Korościatyn w. h. 391 objętych, własność Albina Słoneckiego stanowiących, wzywa wszystkich z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adw. dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach a to przed dniem 24 października 1889, jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 1 lipca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §§. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych wierzytelności na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabular nego zezwalający uważani będą. Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 ces. patentu, przyczem jednakże ich prawo przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest wpisaną.

W końcu wzywa się wierzycieli poza obrębem tutejszego Sądu zamieszkałych, by wskazali Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika, do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 3 maja 1890.

L. 3716 (3527 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie przekazania wypośrodkowanego kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Cucyłów część wykazu hip. l. 441 objętych, własność Piotra Knihinickiego i 30 innych stanowiących w kwocie 6315 zł. 23 ct. aw. wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józefa i Gertrudę, Morre Ellenorę Strutyńską, Mortka Kreindlera i Feliksa Knihinickiego względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata dr. Melitona Buczyńskiego z substytucyą adwokata krajowego dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 30 grudnia 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 31 lipca 1890 w tutejszym sądzie ogłosili, inaczej bowiem w ślad §§. 13 i 21 ces pat z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. pp. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wanagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej po myśli §. 5 wspomnianego patentu, przyczem jednak ich prawa przekazania ich pretensyj na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego ces. patentu możliwą ogudą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga, i odsetki, równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie, pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali, wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem przesyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Zarazem ustanowiony dla współwłaścicieli tych dóbr z życia i miejsca pobytu nieznanych a to: dla

1. Piotra Knihinickiego.
2. Jerzego Knihinickiego.
3. Mikołaja Knihinickiego.
4. Anastazyi z Knihinickich Jaroszewskiej.
5. Anny z Knihinickich Żabrowej.
6. Stefana Krajewskiego.
7. małoletniej Maryanny Krajewskiej.
8. Katarzyny Hołjyńskie.
9. Katarzyny z Baworowskich Krajewskiej.
10. Tekli Hoszowskiej.
11. małoletniego Marcina Knihinickiego.
12. małoletniego Teofila Knihinickiego.
13. małoletniej Maryanny Krajewskiej córki Stefana.
14. małoletniego Wincentego Krajewskiego.
15. małoletniego Jana Krajewskiego syna Stefana.
16. Antoniego Żuk Knihinickiego.
17. Karola Nowakowskiego.
18. Łukasza Krajewskiego.
19. Adama Knihinickiego.
20. Józefa Morzego kurator ad actum w osobie adw. dr. Katzenellenbogena. substytucyą adwokata dr. Gelehrtera i o tem tychże równocześnie powyższym edyktem i do rąk kuratora o niniejszej uchwale uwiadomiamy.

Stanisławów, 3 maja 1890.

L. 743 (3395 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia Jana Czyża z miejsca pobytu niewiadomego celem strzeżenia swych praw, że w spraw e egzekucyjnej przeciw niemu o zapłatę pretensyi Kantego Drabka w sumie 100 zł. wa. zpn. kuratorem Bartłomieja Witkowskiego z Kobiernic dla tegoż Jana Czyża ustanowiono a to w celu doręczenia rezolucyi z dnia 2 września 1889 l. 5067 i dalszych zapaść mających.

Kęty, dnia 12 kwietnia 1890.

L. 11366 (3444 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Serafinowi na żądanie ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi rezolucyą z dnia 31 sierpnia 1889 l. 1936 nakaz zapłaty wydanym został, którym polecono Wojciechowi Serafinowi aby 19 rat po 9 złr. 75 ct. i resztę kapitału w kwocie 109 złr. 86 ct. w dniach 14 zapłacił lub wtym czasie zarzuty wniósł do rąk kuratora adw. Dr. Brandta w Mielcu.

Mielec, 17 kwietnia 1890.

L. 2647 (3604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Przysłupskiego, że w sporze drobiazgowym Natana Bodnera przeciw niemu pto 12 zł. i 20 zł., ustanowiono dlań kuratora Wania Koczańskiego z Muszynki i termin do rozprawy na dzień 20 czerwca 1890 o godz. 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 9 Maja 1890.

L. 8799 (3407 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Maryę Miłkowską, że spadkobiercy śp. Kaspra Żaparta przeciw Michalinie Włyńskiej, Maryi Miłkowskiej i innym o uznanie prawa własności do parcel 394, 1691, 1692, 1694, 1695 1696, 1697, 1693/2, 1700/2 do majętności tabularnej Janowic przypisanych i o wydzielenie tych parcel z tej majętności tabularnej jako wolnych od wszelkich ciężarów hypotecznych skargę de pr. 31 marca 1887 l. 4795 która uchwałą z dnia 7 kwietnia 1887 l. 4795 do postępowania pisemnego dekretowaną a do wniesienia obrony 45 dniowy termin zakreślonym został.

Uchwałą z dnia 14 maja 1890 l. 8799 ustanowiliśmy dla niewiadomej p. Maryi Miłkowskiej kuratora adw. Dr. Henryka Kronhelm-Nordheima w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. Dr. Jana Mikucińskiego w Tarnowie.

Wzywamy Maryę Miłkowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę zgłosiła się i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Tarnów, dnia 14 maja 1890.

L. 3295 (3439 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sporze ustnym Jadwigi ze Żmudów 1 małż. Kałużowej 2go Juchowej przeciw nieobecnemu Wojciechowi Jucha o małżeński rozdział od stołu i łoża, zamianował p. Dr. J. Korna adw. w Wadowicach kuratorem ad actum dla nieznanego z pobytu pozwanego.

Wojciecha Juchę o tem zawiadamiamy i wzywamy go, aby Sąd o ustanowieniu pełnomocnika zawiadomił, gdyby sam na rozprawę i do upomnień pojedynczych nie stanął, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, bo inaczej spór z kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo Wojciecha Juchy będzie przeprowadzonym.

Wadowice, 10 maja 1890.

L. 6607 (3447 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Władysławowi Dobrowolskiemu i Tow. pto 80 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Dobrowolskiego, adw. Dr. Rittigsteina z substytucyą adw. Dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z 17 maja 1890 l. 6607.

Kołomyja, 17 maja 1890.

L. 3897 (3451 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie oznajmia, niewiadomej z miejsca pobytu Chanie Ryfce Beck, że w sprawie egzekucyjnej eskpozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie imieniem Wysokiego Skarbu pko Chamie Ryfce 2 im. Beck i innym o 25 zł. 56 ct. ustanowił dla niej celem doręczenia rezolucyi z dnia 25 marca 1888 l. 10906 i następnych kuratorem adw. dr. Ławrowskiego z substytucyą adw. dr. Chmurskiego w Krakowie.

Kraków, 2 listopada 1888.

L. 2450 (3502 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Kopystyńskiego, że Aron Stolz i Chaja Led z Iklerów Stolzowa wnieśli przeciw niemu pod dniem pod 17 lutego 1890 l. 2450 pozew o własność położonych w Horodyszczu parcel kat. l. 163 759 i 760 jakoteż o prawo propinacyi tamże, że do sporu pozwem tym wytoczonego ustanowiono mu kuratora w osobie adwokata dr. Steuermanna ze substytucyą adwokata Błońskiego, i że pozew ustanowionemu kuratorowi do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 doręczono. Mikołaj Kopystyński ma zatem kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem tutaj donieść, inaczej bowiem wynikłe ewentualnie złe skutki sporu sam sobie przypisze.

Sambor, 15 kwietnia 1890.

L. 7996 (3427 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Piotra Barnasia i Błażeja Barnasia Alberta Frańczyka iż w celu doręczenia im uchwały z 13 marca 1890 l. 3683 wydanej wsprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w majętnościach Skrzyszów i Łękawica do Eustachego ks. Sanguszki należących ustanawia kuratorem ad actum adw. dr. Janaį Steca, któremu powyższą i niniejszą uchwałą doręcza.

Tarnów, dnia 14 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

Browar piwny 3341

z całem urządzeniem jest do wydzierżawienia. Zgłosić się do Zarządu dóbr Radruż, p. Horyniec.

Ołtarze, Ikonostasy
Cyborya, Ołtarzyki
wykonywa 3129
Tadeusz Sokulski
Lwów, ul. Łyczakowska 54.

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, 31 lat na jednem miejscu na kilku folwarkach, może przyjąć posadę od 1 sierpnia b. r., świadectwo chlubne i rekomendacya od obecnych JWielm. Chlebodawców, u których jeszcze pozostaje. Zgłosić się pod adresem Sz. Kj. Mościska, poste restante. 3543

Okucia (Impressa) 2911

rozmaite do budowli, wyroby rozmaite żelazne gotowe, wyroby nożownicze, oraz wszelkie artykuły w zakres handlu żelaznego wchodzące poleca najtaniej

Stowarzyszenie ślusarzy
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 4

L. 901 (3600)

Zawiadomienie.

Dnia 3 czerwca 1890 otwartą zostanie w **Samborze Kasa oszczędności powiatu samborskiego** na podstawie zatwierdzonych przez Wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie statutów.

Kasa oszczędności powiatu samborskiego przyjmuje wkładki do wysokości 2000 zł. na jedną książeczkę i oprocentowuje po $4\frac{1}{2}\%$ **od sta**, udziela pożyczki hipoteczne, eskontuje weksle i daje zaliczki na zastawy papierów wartościowych.

Kasę oszczędności powiatu samborskiego założył powiat samborski, **poręczając** za zezwoleniem w. Wydziału krajowego za ten zakład w ogóle, a w **szczególności za wkładki** i za ich statutem odpowiednie oprocentowanie.

Wydział Rady powiatowej
w Samborze, dnia 31 maja 1890.

Ktoby sobie życzył założyć sad. chmielówki i szparagówki — proszę adresować W. Jabłoński, obok Lwowa, poczta w Dolinie. 3614

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podiewskiego, Szopena, Moniuszki, Kamizierzowskiej,** również kamienice przy tych ulicach. Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący **plan sytuacyjny**, zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd realności Emila Bartemiliana BRAJERA, Lwów, ulica Brajerowska L. 10. 2348

Kawy 2375

5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za **zł. 9** poleca

KAROL BAYER

we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem

WE LWOWIE — Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.80 i zł. 2, na prowincyę $4\frac{3}{4}$ kilo zł. 9.15 i 10 franko.

Kawa palona pół kilo zł. 1·20.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

L. 46 (3564 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady nauczyciela religii mojżeszowej przy szkole 6-klasowej pospolitej męskiej w połączeniu z 4 klasową szkołą pospolitą męską i 5 klasową szkołą pospolitą żeńską w Bochni z 10 godzinną nauką tygodniowo stosownie do §. 6 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 dz. u. kr. nr 71 z płacą 200 zł w. a. rocznie, oprócz tego zobowiązuje się gmina wyznaniowa udzielić temuż remuneracyę do wysokości 100 zł. a. w. rocznie, następnie przy 4-klasowej szkole etatowej w Niepołomicach za remuneracyą oznaczoną w § 6 wyż powołanej ustawy ogłasza się niniejszem konkurs.

Podania z dotyczącemi alegatami kwalifikacyi należy wnieść najdalej do 30 czerwca 1890 r. na ręce przełożonego Zboru izraelickiego w Bochni.

Bochnia, dnia 29 maja 1890.

Przełożony gminy izraelickiej
L. Schanzer.

L. 780 (3609 1—3)

Konkurs.

Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A.) przy 4-klasowej szkole męskiej.

1. nauczyciela starszego kierującego z roczną płacą w kwocie 900 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 300 zł.

2. dwóch nauczycieli starszych z płacą roczną 700 zł. ewentualnie 800 zł.

2. dwóch nauczycieli młodszych z płacą roczną 500 zł. ewentualnie 600 zł.

4. jednego praktykanta z płacą roczną 240 zł. ewentualnie 300 zł.

B) W szkole 6-klasowej żeńskiej.

1. nauczycielki starszej kierującej z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 200 zł.

2. jednej nauczycielki starszej z roczną płacą 600 zł.

3. trzech nauczycielek młodszych z roczną płacą po 400 zł.

W wyżej wymienionych szkołach jest język wykładowy polski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, nauczyciele (nauczycielki) winni wnieść podania należycie udokumentowane a udowadniające kwalifikacyę ustawową do udzielenia nauki w szkołach ludowych publicznych wprost do Przełożeństwa zboru izraelickiego we Lwowie najpóźniej do 25 czerwca 1890.

Lwów, dnia 2 czerwca 1890.

L. 511 (3612)

Piętnaste zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w poniedziałek dnia 16 czerwca 1890 o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rady gminnej w Sokalu, na które Członków stowarzyszenia uprzejmie zaprasza się:

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.

2) Sprawozdanie Rady zawiadowczej, oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1889.

3) Rozdział czystego zysku za r. 1889.

4) Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej w miejsce z kolei ustępujących na lat trzy, oraz wybór jednego członka w miejsce zmarłego na lat dwa.

5) Zatwierdzenie kupna placu pod budowę realności Towarzystwa.

6) Wnioski członków.

W Sokalu dnia 27 maja 1890.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Siedmiograj, Sekretarz. Zdzisław Obertyński, Prezes.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. redey dentysty nadwornego **dr. Poppa**

Woda anaterynowa

jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna

Augsburska esencya życia

doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak bolu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom, i t. d. Cena 50 ct i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki

krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.

1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05

Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego

Syrop z podfosforanu wapna żel.

wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, bladnicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlaj!

Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i takież cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, koklu szu, zaflegmieniu itd. Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

Mydła lecznicze Bergera

wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtiolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry. Jedynie prawdziwy

---

ZYGMUNTA RUCKERA

APTÉKA

POD SREBRNYM ORŁEM

we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Puder paryski

wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, różowy i blado-kremowy. Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. - Baczność przed falsyfikatami.

---

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli

Grolicha „Maść zdrowia"

(Creme) nie usunie plam wątrobianych, wągrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1 87

J Macka Przetwory z igieł sosnowych

ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyj, wcierań i wietrzenia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatycznych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50 — Broszura „Pociecha chorych" gratis i franco

---

Czerny'ego Tanningene

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.

Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**

Płyn restytucyjny dla koni

niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4373

Krajowy Skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu maju 1890.

Zboże krajowe.

	kg.	wartości ubezp. zł.
Zapas z dniem 30 kwietnia 1890 kg.	411.081	w wartości ubezp. zł. 37.484
Weszło w maju „	435.546	„ „ „ 36.995
Razem kg.	846.627	wartości ubezp. zł. 74.479
Wydano w maju	414.931	wartości ubezp. „ 37.295
Pozostaje kg.	431.696	wartości ubezp. zł. 37 184

Zboże transitowe.

	kg.	wartości ubezp. zł.
Zapas z dniem 30 kwietnia 1890 kg.	506.451	wartości ubezp. zł. 36.772
Weszło w maju „	224.542	„ „ „ 18.503
Razem kg.	730.993	wartości ubezp. zł. 55.275
Wydano w maju . . . . „	396.051	„ „ „ 30.480
Pozostaje kg.	334.942	wartości ubezp. zł. 24.795

Dnia 31 maja 1890 zapas ogólny zboża wynosi kg. 766.638 wartości ubezp. zł. 61.979

Poświadczenia składowe.

Na zboże krajowe.

	sztuk	kg.	wartości zł.
Stan z dn. 30 kwietnia 1890	sztuk 5	na kg. 50.032	w ubezp. wartości zł. 4.370
Wydano w maju „ „ „	1	na kg. 9.908	„ „ „ 790
Razem sztuk	6	na kg. 59.940	„ „ „ 5.160
Zwrócono w maju 1890 „	2	„ „ 19.959	w ubezp. wartości zł. 1.825
Pozostaje w obiegu d. 31 maja 1890 szt.	4	na kg. 39.981	w ubezp. wartości zł. 3.335

Na zboże transitowe.

	sztuk	kg.	wartości zł.
Stan z dn. 30 kwietnia 1890	sztuk 17	na kg. 165.692	w ubezp. wartości zł. 10 919
Wydano w maju 1890 „	—	„ „ —	„ „ „ —
Razem „	17	„ „ 165.692	„ „ „ 10.919
Zwrócono w maju 1890 „	6	„ „ 55.005	„ „ „ 3.654
Przostaje z dn 30 maja 1890 sztuk	11	na kg. 110.687	w ubezp. wartości zł. 7.265
Pozostaje w obiegu z d. 31 maja sztuk	15	na kg. 150.668	wart. ubezp. zł. 10.600

Kraków, dnia 1 czerwca 1890.

Publiczny Skład krajowy w Krakowie.

W 5000 egzemplarzach rozesłany będzie dnia 1 lipca drugi numer

Gazety kolejowej dla Galicyi i Bukowiny

Uprasza się o wczesne nadsyłanie inseratów, które dla tego numeru wyjątkowo bardzo tanio obliczane będą. 3608

Okulista

dr. B. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerowskiej) L. 7 i ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5. 3544

Zdrojowisko i zakład wodoleczniczy

MORSZYN

otwarty od 10 maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, kąpiele słoneczne, mięsienia Ergostat, elektryka.

Cena tygodniowa wraz z leczeniem od 24 zł. 50 ct.

Zamówienia adresować należy

Dr. A. Medwey,
Morszyn. 3051

Inżynier fachowy

dla budowy młynów

poleca swe usługi do budowy i rekonstrukcyi kunsztownych młynów, fabryk krupek i prosa, tudzież tartaków. — Plany i kosztorysy sporządza jak najtaniej. — Budowle wykonywa pod gwarancyą 3343

Juliusz Wanke
w Bolechowie.

Liberyjne dreliszki

w największym wyborze
poleca metr ct. 35 2880

Magazyn

F. Knauer i Syn

pod „Złotym Lwem"
Lwów, pl. Kapitulny l. 2.
Próbki na żądanie franko.

Alojzy Hübner

we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Excicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Willa

w guście szwajcarskim, wytwornie urządzona, o 4 pokojach, kuchni, spiżarni, sieni z pralnią i werandzie oszklonej, przytem 16 morgów dobrego gruntu (role, łąki i ogrody) w jednym kawałku, z budynkami gospodarczymi, a to: dom czeladni, stajnia, wozownia, stodoła, szopy, chlewy, z murowane piwnice a 1 ziemna, studnia pompowa w skale z wyborną wodą źródłową, całe obejście (budynki) oparkanione, wszystko zupełnie nowe i doskonale budowane, w miejscu pięknem blisko lasu i młynówki, w której kąpać się można 10 kilometrów od Lwowa, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Długów żadnych, cena 7000 zł. w. a. Na żądanie można nabyć także inwentarz żywy i martwy. — Bliższa wiadomość z grzeczności w Administracyi „Gazety Lwowskiej".

Dr. W. Kretowicz

ordynuje przez cały sezon kąpielowy w Karlsbadzie, mieszka: Stadt Warschau Kaiserstrasse. 3034

1397 Ogniotrwałe żelazne

Kasetki

do przyśróbowania jak i zemniej używane już nowe ogniotrwałe

KASY 1397

najtaniej u

S. Bergera
w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

Cennik

płócien i bielizny stołowej

wyrobu ręcznego z czysto lnianej przędzy, blechowane
po najniższych cenach

FRANCISZKA DŁUGOSZA

w Korczynie obok Krosna
zaszczyconego we Lwowie w roku 1881 dyplomem uznania.

Nr. 30 sztuka po zł. 9·25, szerokość 78 centymetr.
„ 30 „ „ 11·25, „ 78 „
„ 40 „ „ 12—, „ 82 „
„ 50 „ „ 14—, „ 82 „

Płótna cieńsze webowe na koszule:

Nr. 60 sztuka po zł. 1?—, szerokość 85 centymetr.
„ 80 „ „ 19.—, „ 8 „
„ 1 0 „ „ 22.—, „ 85 „

Płótna na prześcieradła:

Nr. 30, szerokie 150 centymetrów, zł. 21.
„ 50 „ 165 „ „ 28.

Długość każdej sztuki wynosi 35 metrów.

Chusteczki do nosa nr. 100, 55 centym. kwadr., ze szlaczkiem w około, cena tuzina 3 zł.
Obrusy, 145 centym. szerokie, metr po 90 ct.
Serwety, 65 centym w kwadrat, tuzin 3 zł
Obrusy, adamaszkowy wyrób, na 6 osób, 160 centym. szerokie, z frenzlami w około i takież serwetki razem 3 zł. 50 ct.
Obrusy na 12 osób, 160 centym. szerokie, 25 długie z frenzlami i 12 serwetek takież same, razem 6 zł.
Dyma 85 centym. szeroka, metr po 42 ct., szt. 14 zł
Płótna żaglowe na letnie ubranie 65 centym. szerokie, metr po 30 ct
Ręczniki 45 centym. szerokie, 150 długie, tuzin 3 zł. 75 ct — grubsze, 40 centym. szerokie, 34 długie, cena 7 zł. 20 ct.
Scierki, 75 centym. w kwadrat, szlaczek w około czerwony lub niebieski, tuzin 2 zł. 50 ct.

Cennik na żądanie wraz z próbkami wysyłam opłacone. 346?

Nowo założony

MAGAZYN SUKNA

towarów i modnych pod dam

B. Mikuliński i L. Krokowski

we Lwowie, ulica Hetmańska L. 8
(Hotel Lange) 2728

poleca
Podszewki, wełn. i jedw., crossy, satyny itp. we wszystkich kolorach
po cenach fabrycznych.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie
poleca 1697

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

½ kilo	Moka arabska	10	zkr.	80 ct
„	Jawa złota	10	„	80 „
„	Ceylon grubo-ziarnisty	10	„	80 „
„	„ średnia	10	„	40 „
„	Kuba wyśmienita	10	„	— „
„	Laguaira grubo ziarnista	9	„	60 „
„	Guatemala	9	„	20 „
„	Jamaika	8	„	80 „
„	Rio jaré	8	„	40 „
„	Santos	8	„	— „

Franko na każdą stacyę pocztową.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei transwers.

Szczawy alkal. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.

Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego, lekarz zakładowy, oraz radca zdrowia dr. Zygmunt Rieger.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: WW. Goldbaum, Mendrochowicz, R. Weinreb, Mikolasch we Lwowie, w aptekach prowincyonalnych, oraz w składach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2?3?

TAPET

Najtańsze źródło u
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie.
Wzory odwrotnie.

Szczęść Boże!

Zarząd

Zakładu kąpielowego w Topolnicy

podaje do wiadomości, że Zakład tutejszy został znacznie rozszerzony i według dzisiejszych wymagań dla użytku gości kąpielowych nowo urządzony. Zakład w Topolnicy słynący oddawna jako miejsce klimatyczno-kuracyjne zaleca się głównie dla osób szukających w porze letniej wytchnienia, wypoczynku i pokrzepienia fizycznych i umysłowych sił, znajdą bowiem tu wszystkie ku temu potrzebne warunki, tudzież wygodne urządzenie wzorowego Zakładu kąpielowego.

Klimat łagodny, balsamiczne zdrowe powietrze, wyborna źródlana woda, uzdrawiające rzeczne kąpiele, kuchnia wiejska starannie prowadzona — a dla potrzebujących wyborna żętyca i mleko wprost od krów — schludne pomieszkania z skrzętną obsługą, okrom tego wspólny salon i jadalnia, sposobność do rozrywek: muzykalnych ćwiczeń i produkcyj przy fortepianie i t. d., tudzież do wycieczek w piękne miejsca tutejszej okolicy. Oto dogodności, które Zakład tutejszy na nader umiarkowaną cenę ofiaruje; mianowicie płaci się ryczałtem:

Za osobny wygodnie urządzony pokój z obsługą — i tu wymienione dogodności — z wiktem zawierającym: a) kawę lub herbatę, b) drugie śniadanie, lub żętycę albo mleko prosto od krowy; c) obiad składający się z czterech potraw, d) podwieczorek i e) kolacyę — 60 (sześćdziesiąt) zł., zaś przy użyciu jednego pokoju we dwie osoby tylko 50 (pięćdziesiąt) zł. w. a. od osoby miesięcznie.

Topolnica leżąca tuż przy murowanym gościńcu o cztery mile od Sambora i tyleż od Chyrowa oddalona — ma dogodną komunikacyę i codzienną pocztę.

Bliższych informacyj udzieli na listowne zapytania — odwrotną pocztą Zarząd Zakładu. Osoby chcące korzystać z niniejszej oferty, uprasza się, gdy już z dniem 1 czerwca Zakład zostaje otwarty, o wczesne zamówienia pod adresem:

Zarząd Zakładu kąpielowego w Topolnicy
via Chyrów, p. Turze. 3473

Topolnica, 20 maja 1890.

Tak piękne długie włosy

otrzymać można tylko przez używanie mojej tak wybornej ces. król. wyłącznie uprzyw.

Reseda-Kräusel-Pomady

przez którą przy regularnem używaniu, nawet najbardziej wyłysiałe miejsca na głowie włosem porastają. Siwe i rude włosy otrzymują barwę ciemną. Pomada ta wzmacnia cebulki włosowe w sposób cudowny, usuwa tworzenie się wszelkiego rodzaju łupieży w przeciągu kilku dni zupełnie, zapobiega wypadaniu włosów w najkrótszym czasie zupełnie i na zawsze, daje włosom naturalny połysk a takowe układają się 2434

w formie falistej.

Nadto ochrania je do najstarszego wieku przed posiwieniem. W skutek swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu i wytwornej ozdoby słoika, jest pomada także ozdobą najwykwintn. stołu toaletowego.

Cena słoika wraz z opisem używania (w 7 językach) zł. 1.50 z przesyłką pocztową zł. 1 ct. 60 w. a. — Odsprzedający otrzymują znaczny rabat.

Fabryka i główny centralny skład wysyłek en gros i en detail u

Karola Polta

fabrykanta perfum i posiadacza wielu przywilejów w Wiedniu
Bezirk, VIII. Josefstadt, Josefstädterstrasse Nr. 32.

dokąd wystosować należy wszystkie zamówienia listowne i gdzie takowe ze wszystkich prowincyj za przesłaniem należytości gotówką lub za pobraniem takowej najszybciej uskuteczniane zostają.

Wyrób prawdziwy i nienaśladowany nabyć można we LWOWIE u p. ZYGM. RUCKERA, aptekarza pod „Srebrnym Orłem.

JAN IHNATOWICZ

poleca 6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla
młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.
poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materyałów

H. Ochmanna w Krośnie.

872

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich